

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

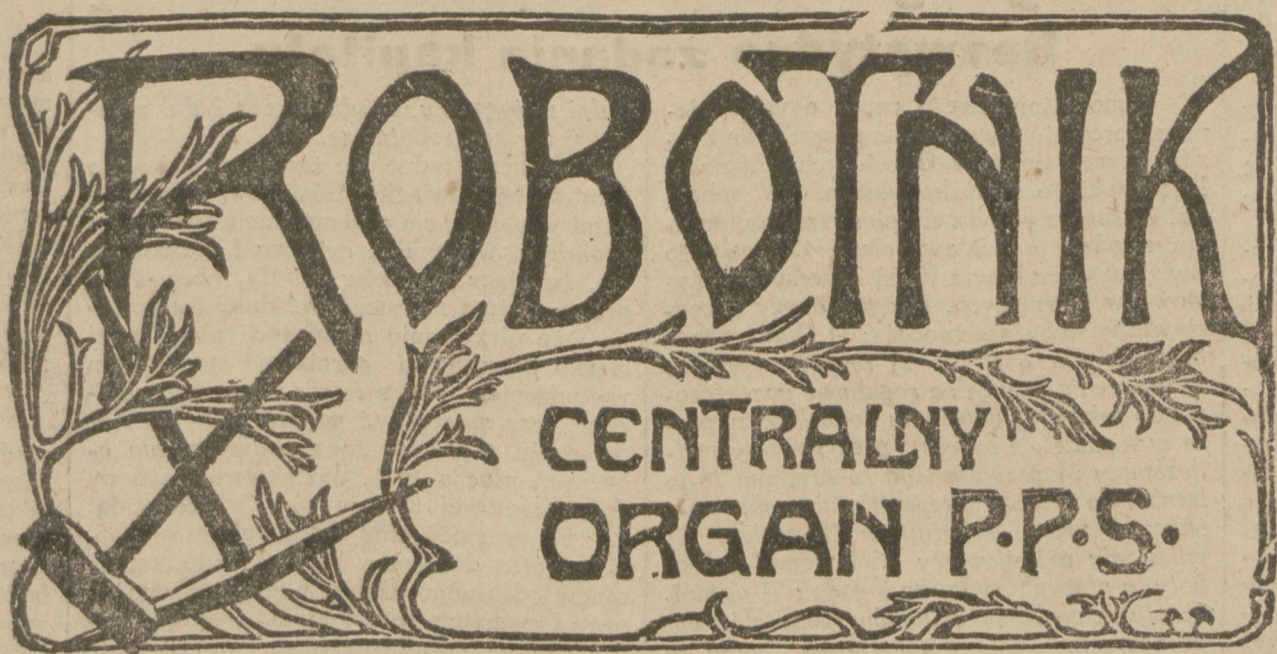
Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Zł. 4.— bez odnośnienia „ 3.50 na prowincji miesięczn. „ 4.— zagranicą „ 6.— Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wpras	10 „
	Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra	

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

Podatki w Rosji sowieckiej.

„Vorwärts”, centralny organ socjalistycznej partii niemieckiej, zamieszcza w numerze niedzielnym bardzo ciekawy i pouczający artykuł A. Jugowa o bolszewickim systemie podatkowym. Artykuł ten, oparty na danych urzędowego organu rosyjskiego Min. skarbu „Finansowego Wiestnika”, daje cytrowy, a zatem ściślejszy i wyraźniejszy obraz rządów bolszewickich, niż wszystkie sprawozdania wysyłanych do Rosji misji, nie mających ani kwalifikacji, ani rzeczywistej możliwości poznania stosunków bolszewickich. Nie można jaskrawiej przedstawić bankructwo bolszewickich programów i przyrzeczeń, niż to czyni urzędowy „Wiestnik” finansów. Komuniści zarzucają krytykom bolszewickiego gospodarstwa nieuczyniwość, partyjne zaślepienie lub chęć fałszywego przedstawiania teraźniejszego położenia Rosji bolszewickiej. Wobec materiałów, zacierpiętych z „Finansowego Wiestnika”, zarzuty pozbawione są wszelkiej podstawy.

W początkach komunizmu wstrzymali zupełnie ściąganie podatków. Po konfiskacie wszystkich zakładów przemysłowych, środków obrotowych i majątków prywatnych, będąc w posiadaniu ogromu ziemi, nieprzejętych lasów i skarbów podziemnych, po zagarnięciu całego handlu, wydawać się mogło, że z dochodów, stad płynących, Rosja potrafi pokryć wszystkie zapotrzebowania państwowe i że rzeczywiście podatki będą zniesione. Ale oto w r. gospodarczym 1924—25 Rząd bolszewicki prelininuje pokrycie 82% wydatków państwowych z podatków, a zatem podatki pokryć mają część wydatków państwowych większą, aniżeli to się dzieje w najgorzej gospodarujących państwach burżuazyjnych. Tak źle gospodarują bolszewicy. System podatkowy w Bolszewii jest arcy-pierwotny i niewolniczo naśladowany, dawną zażucie systemy kapitalistyczne. Żadnego z żądań socjalistycznych, przez bolszewików niedawno bardzo krzykliwe propagowanych, komuniści rosyjscy nie urzeczywistnili, ani jednej myśli nie urzeczywistnili, którą mógłby podjąć proletariąt Państw, kapitalistycznie rządzonych.

Podatek gruntowy zawiera 700 stawek, których stosowanie zależy od uznania władz miejscowych. Nikt nie może obliczyć podatku, przypadającego nań. Wobec niskich w poprzednich latach cen zboża i niskiego stanu bydła — na 45 gospodarstw chłopskich przypadał 1 koń — chłopcy zajęli się chowem bydła. Rząd w tym roku zaprowadził wysoki podatek od bydła, co wywołało pośpieszną wyprzedaż dochówku. W ciągu dwóch miesięcy po zbiorach, gdy produkty są najtańsze, chłopcy muszą spłacić całe podatki. Przeciętnie muszą tytułem tego podatku płacić 15% wszystkich dochodów gospodarstwa rolnego. Z dochodu rocznego 45 rubli płaci się już podatki.

W r. 1923—24 podatek dochodowy i majątkowy płaciło w całej Rosji osób 3893 i to w kwocie... 79.000 rubli!

Podatek przemysłowy, w wysokości 1/2 do 12%, prelininowany jest na 775 milj. rubli dla Państwa i tyleż dla samorządów.

Podatek spadkowy przyniósł w ostatnim roku — 220.000 rubli.

Obciążony jest najbardziej podatkami bezpośrednimi stan średni, a przedewszystkiem pracownicy. Burżuazja bolszewicka, oddająca się ze szczególną predylekcją „akumulacji kapitału”, uchyła się z wielkim talentem od płacenia podatków. W r. 1923—24 w całej Rosji rejestrowano tylko 15.000 osób z dochodami powyżej 500 rubli miesięcznie. To też, pisze w listopadzie 1924 r. „Wiestnik Finansów”: „zdobycze w dziedzinie silniejszego opodatkowania klas po-

siadających, celem ulżenia szerokim warstwom pracującym w płaceniu podatków, są nad wyraz nikłe”.

Podatki pośrednie i należności, mające charakter wybitnie fiskalny, przyniosły w r. ub. 371,6 milj. rubli, t. j. 56% wszystkich podatków a na rok bieżący prelininowano je na 546,7 milj. rb., t. j. 56,4%.

Opodatkowaniu podlega konsumpcja: soli (24 % ceny), cukier (33 %), nafta (27,3%) i tkaniny. Nie ulega wątpliwości, że bardziej jeszcze, niż w Polsce, podatki pośrednie, w znacznej części, są przyczyną drożyzny. Mimo to mają nastąpić dalsze podwyżki i „Wiestnik Finansów” Nr. 11, str. 77, zapowiada „dalsze napięcie obowiązujących stawek, w szczególności tych, które obciążają szerokie masy chłopstwa” i w ślad za tem Rząd wprowadził od początku tego roku sprzedaż napojów alkoholowych. Kamieniew pisze w „Prawdzie”, że w roku 1924—25 podatek wódczany ma przynieść 30 milj. rb., a w r. 1925—26 aż 150 milj. rb.

W początkach rządów komunistycz-

nych władcy bolszewicy pisali: Podatki pośrednie dla Państwa proletariackiego są nie do przyjęcia już ze względu na złośliwy charakter tego burżuazyjnego tworu skarbowego., a teraz „Wiestnik Finansów” pisze (Nr. 11, str. 69): „Im ludność uboższa, tem trudniej uchwycić owe drobne nadwyżki, które posiada, a które objawiają się nie tyle w nadmiarze wytworów, ile w zdolności oszczędzania przy pewnym wysiłku, wydatków. W praktyce trudno bardzo podatko uchwycić bezpośrednio owe warstwy, które posiadają minimalny nadmiar, tu należy stosować mniej, lub bardziej udoskonalone metody opodatkowania pośredniego”. Co za cynizm dyktatorów niby-proletariackich!

W dziedzinie podatków samorządowych panuje system dodatków do podatków, do należytości. Jest także 25 podatków gminnych samodzielnich, dających poborcóm wiele możliwości samowoli.

W r. 1924—25 podatki państwowe i gminne przyniosły mają 1227 milj. złotych rubli, czyli 10 rubli zł. od głowy ludności, tak strasznie zubożalej, jak rosyjska. Podatek, liczony od głowy, wynosi 80% podatku przedwojennego, podczas gdy dochody dochodzą zaledwie do 55% dochodów przedwojennych H. D.

LISTY Z BUŁGARJI.

(Kor. własna).

Krwawe żniwo.

Sofja, 24 lutego 1925 r.

Bułgaria, a przedewszystkiem stolica jej Sofja, w ostatnim czasie stała się terenem krwawych wypadków.

Według obliczeń, w ciągu ostatnich 30 dni w całej Bułgarii dokonano 36 zabójstw politycznych, a około 150 zamachów na życie różnych działaczy politycznych i urzędników.

Zabity został taki wybitny działacz polityczny, jak Mikołaj Milew, redaktor pisma „Słowo”, będącego organem premiera Cankowa.

Macedończyk z urodzenia, profesor z zawodu, Milew był jednocześnie nadal czynnym nie tylko członkiem, ale faktycznie wodzem, bo należał do Centr. Komitetu macedońskiej organizacji Teodora Aleksandrowa. Milew był jednym z najbardziej zawziętych wrogów włościańskiej demokracji, szowinista, ponosił on też dużo winy za wojny między Bułgarią a Serbią, jednocześnie był on duszą spisku, który obalił Rząd Stambulijskiego i wprowadził dyktaturę Cankowa, którego był faktycznym ministrem spraw zagranicznych.

Oprócz Milewa został zabity cały szereg wybitnych oficerów policji, między innymi naczelnik „ochrony” w Sofji, prokurator sądu solumijskiego i t. d.

Wszystkie te zabójstwa, napady uzbrojonych band, których liczba członków, według oficjalnych danych, wynosiła pod koniec jesieni ub. r. 6000 ludzi, ukrywających się w górach i lasach — wszystko to wytworza atmosferę paniki w kołach, podtrzymujących dyktaturę Cankowa.

Obawiając się wzmocnienia się i powiększenia „band”, generał Rusiew, minister spraw wewnętrznych, próbuje dziś terrorem stłumić ten ruch. Faktycznie prowincje Bułgarii, sąsiadujące z Jugosławią, są w stanie wojennym. Rząd obecny, nie chcąc ustąpić, a nie mogąc znaleźć porozumienia z partją Stambulijskiego, na terror odpowiada terorem. Jak świadczy Vanderwede, który bardzo zainteresował się sytuacją w Bułgarii i odwiedził ją, Rząd Cankowa w ciągu półtora roku swych rządów zładził zgóra 10.000 ludzi.

Usiłowania Cankowa, aby przedstawić partję Stambulijskiego, jako komunistyczną i na tej zasadzie tepić jej wodzów, obecnie już zawodzi. Od czasu jak Vanderwede zwiedził Bułgarię i Związek chłopski coraz bardziej zbliża się do II Międzynarodówki przedewszystkiem pod wpływem rosyjskich socjalistów - rewolucjonistów, których program społeczny zapewne przyjmie.

Dlatego też terro, stosowany przez Rząd Cankowa w stosunku do partji Stambulijskiego, wywołuje protest ze strony demokratycznych kół Zachodniej Europy. Potępiają ten terro rządowy „Quotidien” i „Ere Nouvelle”, organy rządu Herriota — Vanderwede, — słynny historyk A. Aulard, angielski „Manchester Guardian” i organy Labour Party, nie mówiąc już czeskich oficjalnych organach: Benezsa „Czeskie Słowo” i premiera czeskiego Swehli „Venkov”. Zarówno Czechosłowacja, jak i Jugosławia zupełnie wyraźnie i otwarcie są po stronie partji Stambulijskiego, dziś już zupełnie oficjalnie wystawiającej program federacji Bułgarii z Jugosławią.

Sytuacja Rządu Cankowa staje się coraz trudniejsza i z dniem każdym maleją szeregi jego zwolenników. Co więcej, w łonie samej Ligi Wojskowej, która dokonała przewrotu i obaliła Rząd Stambulijskiego, zaczęły się wewnętrzne swary.

Niektórzy oficerowie, a jak głosi fama w Sofji, nawet z wiedzą cara Borysa, pragnącego rozluźnić swój stosunek z Rzadem, zaczęli robić nowy spisek. W spisek ten byli wciągnięci członkowie opozycyjnych partji, oprócz partji Stambulijskiego, która kategorycznie odmówiła wzięcia udziału w tej nowej zmianie jednej dyktatury na drugą. Partja Stambulijskiego, jawnie głosząc federację z Jugosławią, tem samem występuje i przeciwko obecnej dyktaturze w Bułgarii, a więc na innej drodze chce zrealizować swoje postulaty.

Rząd Cankowa natrafił na ślad nowego spisku, areztował cały szereg oficerów, ale gdy wykryło się, że zamieszana w to jest osoba cara Borysa, postanowił sprawę zatuzować.

W dzisiejszym numerze:

KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE SPADŁY W LUTYM O 0.64%, W ŁODZI WZROSŁY O 0.80%.

29-go MARCA ODBĘDĄ SIĘ WYBORY PREZYDENTA RZESZY NIEMIECKIEJ. PREZYDENT WYBIERANY JEST BEZPOŚREDNIO PRZEZ NARÓD.

KOMUNISTI STRACILI POŁOWE MANDATÓW DO RADY MIEJSKIEJ W RYDZE. SOCJALIŚCI ODNIESLI NAJWIĘKSZE POWODZENIE.

H. D. PODATKI W ROSJI SOWIECKIEJ. LIST Z BUŁGARJI. KRWAWE ŻNIWO. BEZCZELNE ŻĄDANIA BARONÓW WĘGLOWYCH ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO. ZAKŁAD DLA SIEROT ROB. WYDZIAŁU WYCHOWANIA DZIECKA. ŚWIETNE ZWYCZYSTWO SOC. PRZY WYBORACH DO KASY CHORYCH W BYDGOSZCZY.

ZJAZD P. S. P. R. W CZECHOSŁOWACJI. WIEC BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. ZBLISKA I ZDALEKA. POETA I ŚWIAT. TRZY SENSACYJNE SPRAWY SĄDOWE: Milijoner — za przejechanie dziecka na śmierć skazany na 3 mies. aresztu z odroczeniem! Płk. Zapłatyński, oskarżony o łepówkę poborową, oddany pod obserwację jako podejrzany o — „rozstrój umysłowy”. Grabiański, oskarżony o zabicie Hundtówny, również oddany pod obserwację lekarską.

I tak doświadczenie z rządami wojskowej dyktatury w Bułgarii dobiega końca. Niestety, doświadczenie to drogo kosztowało kwitnący i piękny kraj. Dalszy zaś upór rządu Cankowa i Ligi Wojskowej może doprowadzić do krwawego epilogu, którego oczekiwaniem żyje cała Bułgaria.

Powiew śmierci unosi się nad nieszczęsnym krajem. Lud wiejski Bułgarii wierny jest i nadal partji Stambulijskiego, która dziś, zbliżając się coraz bardziej do socjalistycznej demokracji Zachodniej Europy, może, wróciwszy do władzy, pod wpływem stosunków w Zachodniej Europie, która dziś wodzowie tej partji, przebywając na emigracji, tak dobrze poznali, poprowadzi i Bułgarię drogą demokratycznych form współzycia i położy kres tym stosunkom, które czynią dziś z Bułgarii straszną „katorżnicę”, w której pod wpływem nienawiści naród się wzajemnie tepi. L. O.

List powyższy otrzymaliśmy z kół „Związku chłopskiego” (partja Stambulijskiego). Podajemy go dla ciekawych i ważnych informacji, które zawiera. Redakcja.

Zakład dla sierot Robotl. wydz. wychowania dziecka

Wysiadamy na ostatnim przystanku tramwaju Nr. 2 i wędrujemy piechotą. Dużo przestrzeni, dużo powietrza i słońca, małe domki przedmieścia, zdaleka błękitnieje lacha wiślana.

Schronisko zajmuje dużą stosunkowo przestrzeń. ogrodzoną wysokim parkanem, którego jedna strona graniczy już z lachą wiślana. Na obszernem podwórzu wznoszą się zgrabne trzy białe domeczki, ot takie malutkie dworki wiejskie. Bielone ściany, gontem kryte dachy, ganecki na słupach...

Jeden z domków zajmują chłopcy, drugi dziewczynki, trzeci — środkowy służy na jadalnię, magazyn, kuchnię i mieszkania personalu.

Wchodzimy do pierwszego z nich.

Dwie duże, jasne sypialnie chłopców. Czystość wzorowa, dwa rzędy porządnie posłanych łóżek. Każda z sal mieści 12 — 14 chłopców. Na piętrze dwie mniejsze salki przeznaczono na sypialnie dla starszych chłopców.

W drugim domku na dole z jednej strony sieni mieści się sypialnia dziewczynek, z drugiej — sala rekreacyjna, gdzie odbywają się zabawy i gimnastyka dzieci. Na piętrze mieszczą starsze dziewczynki.

Trzeci domek wydaje się większy od innych. Od progu spotyka nas gwar dzieci. Zaraz z sieni wchodzimy do dużej sali jadalnej. Szerog stołów i ławek, szafa z przezroczkami dla każdego dziecka — oto umebrowanie obszernego, widnego i na pierwszy rzut oka niezmiernie wesołego pokoju. Nakrywają własnie do stołu, bo dzieciarnia wcześniej spożyła obiad. Dziewczynki roznoszą blaszane talerze, chłopcy przysuwają ławki. W kącie sali starsza dziewczynka tłumaczy malcowi jakiś trudne zadanie arytmetyczne. Młodzieńka pomocnicza wychowawczyni coś reperuje z garderoby dziecinnej, jednocześnie opowiadając skupionej w koło dziecku jakąś zajmującą historię. Dzieciaki wyglądają zdrowo, wesoło; okrągłe buziaki wciąż się śmieją, oczy patrzą śmiało, rezolutnie. Znaczą, że w schronisku jest im dobrze, lepiej niż gdzieś tam po świecie, gdzie wodły życie sierocy.

Zwiedzamy jeszcze ogromną kuchnię, mieszkanie personelu i magazyn zaopatrzony w bieliznę i ubrania. Zarządzająca uskarża się na brak koców i bielizny pościelowej, deklaruje dając się też odczuwać niedostatek kajetek i podręczników szkolnych. Dumą zakładu jest za to biblioteka, obficie zaopatrzona, dostępna tak dla dzieci, jak i dla personelu.

Zakład ogółem mieści obecnie 53 dzieci w wieku od lat 8 do 16. Większość, bo 34 stanowią chłopcy. Wszystkie dzieci uczęszczają do szkoły w mieście na dwie zmiany, część na ranne lekcje, część na popołudniowe, przeważnie chodzą do szkół powszechnych, jedno uczy się w gimnazjum. Młodsze dzieci Robotniczy wydział wychowania dziecka umieszcza w zakładzie swym w Helenowie.

Zapytuję o tryb życia w zakładzie. O godz. 6 wszyscy wstają. Po śniadaniu o godz. 7-ej część dzieci idzie do szkoły, część przygotowuje lekcje, bawi się — no i sprząta, gdyż w całym domu panuje system samorządu dzieci. O 1-ej jedzą obiad, te dzieci, które idą do popołudniowej szkoły — o 2-ej, te, które już powróciły z lekcji, o 7-ej wspólna kolacja a o 9-ej wszyscy już śpią.

Dzieci otrzymują prócz tego drugie śniadania do szkoły, 20 dzieci jest na t. zw. dożywianiu leczniczym. W niedzielę dzieciarnia bawi się i może przyjmować odwiedziny, raz na miesiąc idzie odwiedzić blizkich, czy znajomych na mieście.

Prócz personelu, nad dziećmi czuwa stale tow. dr. Małyńczak, udzielając porad lekarskich. W zakładzie znajduje się również dobrze zorganizowana apteczka.

Cały zakład robi nam najlepsze wrażenie. Wszędzie porządek i czystość, elektryczne oświetlenie, kanalizacja. Dzieci otrzymują jedzenia pod dostatkiem, zaopatrzone są jako tako w odzież i książki.

A jakie są środki wydziału? Plac pod budowę zakładu dało Min. opieki społecznej, pieniądze na budowę wydosłano wprost cudem z drobnych żebrających sum. Na wszelkie apele do firm i społeczeństwa znalazły się zgłoszenia nieliczne. Cement i okna ofiarował komisarz Kasy Chorych w Piotrkowie, cement ofiarowała też cementownia „Wysoka”. Instalacji elektrycznej podjęło się jedno z warszawskich przedsiębiorstw elektryfikacyjnych.

A utrzymanie dzieci? Niektóre z nich wzięte z tak zw. repatriacji, są już w zakładzie parę lat. Obecnie instytucje państwowe, samorządowe i związki zawodowe pokrywają 50% utrzymania dzieci (dotychczas dawały 25% utrzymania — są to jednak wprost grosze. A dzieciom trzeba dać jeść i ubrać je. Są to sieroty lub półsieroty. Pomocy żadnej od rodziców zakład nie otrzymuje.

Posel tow. Arciszewski, niestrudzony inicjator i opiekun zakładu, dokonywa cudów — z niczego stworzył zakład, z niczego dał schronienie i opiekę 53 dzieciom — obiecuje w razie potrzeby liczbę tę doprowadzić do 60-ciu, ale za dużo to pracy na barkach jednego człowieka. To też należy mu przyjąć z pomocą i to jaknajobliczniej. Nie wątpimy też, że Komisarz opieki społecznej postara się dać jeszcze znaczącą pomoc ludziom dobrej woli, na których głowach spoczywa troska o chleb i wychowanie dla 50-cioro sierot drobiazgu.

I. K.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH.

W czwartek, dn. 5 b. m., o godz. 7-ej punktualnie w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. — Przedm. 66, odbędzie się wielkie zgromadzenie pracowników pocztowych, telefonów i telegrafu, na którym omawiane będą sprawy: zawodowe — polityczne i gospodarcze, a w szczególności pragmatyka służbowa, stabilizacja, 8-mio godz. dzień pracy i system administracyjny. Przemawiać będą tow. posłowie: R. Jaworowski, Kurłowicz, Marek, Praussowa. Towarzysze stawcie się licznie.

Zatarg w górnictwie o płace i umowę

Bezwstydne żądania kapitału.

Donosiliśmy swego czasu o wymówieniu zbiorowej umowy i płac przez Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. W sobotę dn. 28 lutego odbyła się pierwsza konferencja między przedstawicielami Centralnego Związku Górników a Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych. Przemysłowcy przedstawili następujące żądania: 1) Obniżenia obecných płac o 10%; 2) rewizji akordów; 3) obniżenia premji za regularne uczęszczanie do pracy; 4) obniżenia dodatków za pracę w niedziele i święta, oraz godziny nadliczbowe; 5) przeniesienia robotników 18-to letnich do niższej kategorii płac, pobieranej obecnie przez robotników 17-letnich; 6) zniesienia pełnej płacy dniówkowej za sobotę, a płacenia tylko za 6 godz.; 7) ograniczenia działalności członków Komitetów kopalnianych, którzy dotychczas wolni są przez cały tydzień od pracy i załatwiają tylko sprawy robotnicze — teraz, według żądania przemysłowców, mieliby pracować

4 dni w tygodniu, a tylko przez 2 dni załatwiać sprawy robotnicze.

Na bezwstydne te żądania, imieniem Centralnego Związku Górników, odpowiedział w obszernym przemówieniu tow. poseł *Stanczyk*, wykazując cyfrowo i przykładowo, że płace górników spadły obecnie do granicy, która nie może być dalej tolerowana i że utrzymanie nadal tych płac grozi ciężko pracującym górnikom stopniowym zagłodzeniem. *Płace te nie mogą być obniżone, lecz muszą być podniesione.* To też delegacja górników żąda podwyższenia obecných płac o 10%. Jakikolwiek zmiany dotychczasowej umowy górnicy odrzucają.

Po przemówieniu kilku delegatów górników oraz delegatów Rady Zjazdu, konferencję odroczone. Dalsze układy odbędą się prawdopodobnie w sobotę. Górnicy nie zgodzą się na żadne ustępstwa. Jeżeli Rada Zjazdu niezejdzie ze swojego stanowiska, to należy się spodziewać otwartej walki.

Zbliżka i zdaleka.

POETA I ŚWIAT.

Niedawno Rząd polski przyznał dwu pisarzom „chleb dobrze zasłużonych” (jak mawiali Rzymianie) w postaci paruset złotych pensji miesięcznej. Lepiej późno, niż nigdy. Lepiej mało, niż nic zgoła. Oddawna już opinia oświeconego społeczeństwa domagała się od Rządu i od skarbca, aby myślał o tych, co wartości budują nieprzemijające, co z mózgow, nie na miarę zwykłych zbudowanych, z serc, które „miljony kochają” (miljony ludzi — nie dukatów) — dobywali w ciągu życia słowo, co „jak piorun błyska” albo słońca ciepłem niewyczerpanem milijony dusz ludzkich ogrzewa, albo mocą swoją dusze te żywi i oświeca — ku lepszym wiedzie gościom życia. „Nie było pieniędzy”. Dziś znalazły się grosiki wdowie, które odpędzą kumę Troskę od progów dwu pisarzy. Czy tylko dwu liczy Polska takich, którzy, życie sterawszy w służbie Muz i Narodu, u progów starości myśleć muszą, skąd węgiel kupić, albo poprostu strawę codzienną zdobyć. Kto w tym świecie się obraca, wie dobrze, jaka tam panuje niepewność jutra.

Spotkałem przed rokiem jednego, wielce zasłużonego, jadł zacierki na mleku w skromnej herbaciarni. Zgadało się o życiu. Rozpłakał się: „nie mam środków aby dzieci kształcić...”. Nikogo nie było w pobliżu. Dlatego jawnie zapłakał. Dał folgę żalowi. Gdyby kto widział, połknąłby łyż, które cisnęły się do oczu.

W krajach skandynawskich Ibsen, Björnson i Brandes (pewnie wielu innych, których nazwisk nie znam) z dawien dawna pobierali i pobierają emerytury (stypendja), przez parlament uchwalone. Tam widocznie parlament rozumie, że wielkość narodu mierzy się nie tylko ilością kilometrów kwadratowych pól ornych i lasów, wojskiem pięknie utrzymanem, ale i bogactwem życia duchowego, szerokością myśli, potęgą słowa pisanego, muzyką wierszy i melodji. I Ibsen, który z kraju swojego wyniósł się zagranicę, ponieważ dusił się w zaścianku szwedzkiego małomieszczaństwa, pół życia mieszkał w Monachjum i dla scen przedewszystkiem niemieckich dramatyzował — był po przez długie lata stypendystą narodowym i nikt za złe mu nie miał, że bolesne nieraz prawdy narodził swemu mózgowi. Chłop szwedzki mówił: o mnie nikt nie wie nawet w Sztokholmie, a dzięki Ibsenowi świat wie o istnieniu Szwecji. Uchwalał stypendja.

Ludzie opowiadają lubią o honorarjach literackich. Sienkiewicz tedy miał być bogaczem. Zarabiał „miljony” u Gebethnera a naród ponadto obdarzył go Obłęgorkiem. Jest to zapewne legenda. Zapewne, gdyby każda powieść Sienkiewicza drukowana była w setkach tysięcy egzemplarzy, wielki pisarz miałby nie tylko piękne utrzymanie. Ale i dziś jeszcze liczymy pięćdziesiąt procent alfabetów (a te drugie pięćdziesiąt procent w ilu procentach czyta chociażby Sienkiewicza?) Tłumaczono Sienkiewicza na różne języki, nikt mu nigdy grosza za prawo przekładu nie płacił. Tłumaczyli go Rosjanie, tuzinami — nigdy szłała nie miał z tego źródła. Widziałem kiedyś u antykwarjusza paryskiego przekład francuski „Bartka zwycięzcy” jako tłumaczoney „z rosyjskiego”.

Honorarja?

Niedawno umarł w Anglii wielki pisarz z pochodzenia Polak Conrad-Korzeniowski. Najbliższy jego przyjaciel, także wielkiej miary literat. John Galsworthy, podaje w pięknym wspomnieniu pośmiertnym list, jaki od Conrada otrzymała pani Galsworthy w r. 1909. Conrad był już wtedy znanym pisarzem. Pisał: „Niech Pani wybaczy smutny ton mojego listu. Otrzymałem dziś właśnie rachunek roczny od wszystkich moich dotychczasowych wydawców. Z rachunków tych wynika, że

wszystkie moje nieśmiertelne dzieła (ogółem trzydziście!) przyniosły mi w sprzedaży księgarskiej trochę mniej niż pięć funtów szterlingów (125 złotych!). W takich warunkach trudno zdobyć się na uczucie „radości życia”, które powinno palić się w piersiach pisarza i pobudzać jego twórczość do szybkości trzydziestu stron na godzinę”. Ironja Conrada jakże jest bolesna! A był to pisarz, który już wtedy (1909) był przez krytykę zaliczany do najprzedniejszych pisarzy swojego czasu, którego styl angielski był przedmiotem podziwu najpierwszych pisarzy angielskich i którego książki popularne w społeczeństwie morskiem, żeglarskiem, awanturaczem sprzedawały się w szerokim kolisku imperjum brytyjskiego!

A cóż u nas dopiero?

Pisarz jest zawsze ofiarą. Pamiętajmy o tem. Wielkość przywiązania naszego do geniuszów czy do wielkich talentów literackich czy artystycznych niechaj nie znajduje sobie wyrazu w potokach łez, które wylewamy z okazji ich pogrzebów albo w strumieniach atramentu używanego w nekrologach. Stwórzmy pisarzom warunki, abyśmy się wstydzili nie potrzebowali, że żyjemy w ojczyźnie Mickiewicza, a żyjemy, jak gdybyśmy żyli w — Beocji!

Henryk Bezmąski.

Drożyzna.

KOSZTA UTRZYMANIA ZMniejszyły się w LUTYM O — 0.64%. TAK UCENIŁA LILA KOMISJA.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania ustalono że w miesiącu lutym spadły o — 0.64%.

Wobec wykazanej przez Gł. Urząd Statystyczny rzekomo dużej niżki na odzieżowe artykuły kobiece, która to niżka nie daje się zauważyć przy kupnie — przedstawiciele Komisji Centralnej Zw. Zaw. i organizacji pracowniczych zażądali wyłonienia komisji celem zbadania istotnych cen tych towarów, oraz domagali się, aby do czasu ogłoszenia wyników prac tej komisji wziąć pod uwagę przy obliczaniu kosztów utrzymania w lutym ceny odzieżowych artykułów kobiecych według wykazu styczniowego.

Większością głosów przedstawiciele Urzędów i przemysłowców wniosek utrzymania cen styczniowych na powyższe artykuły upadł.

Przeszedł zaś wniosek domagający się powołania komisji, celem zbadania tej sprawy na przyszłość. Wobec tego, że pierwszy wniosek upadł, przedstawiciele organizacji robotniczych złożyli votum separatim.

Dziwaczne stanowisko zajęła p. dr. Melanja Bornsteinowa, przedstawicielka Min. Pracy, która wraz z przedstawicielami Lewiatana głosiła przeciwko wnioskowi przedstawicieli robotników.

ZMIANY W KOSZTACH UTRZYMANIA NA PROWINCJI.

Łódzka komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że w miesiącu lutym w porównaniu ze styczniem koszty utrzymania w Łodzi wzrosły o 0.80%.

Komisja statystyczna w Sosnowcu wykazała, że w Zagłębiu Dąbrowskiem koszty utrzymania zmniejszyły się o 0.54%.

W Częstochowie komisja statystyczna ustaliła, iż koszt utrzymania nie uległ żadnej zmianie.

B. B. C. O TOWARACH KOLONIALNYCH.

Na ostatnim posiedzeniu Biura Badania Cen rozważana była sprawa towarów kolonialnych. Skonstatowano, że detaliści pobierają zbyt wysoką skalę zysku zwłaszcza w handlu herbatą i ryżem.

Rozważywszy sprawę wprowadzenia handeroli na herbatę w celu utrudnienia jej tańszowania Biuro Badania Cen wypowiedziało się za wprowadzeniem tej bänderoli.

Skonstatowano nadmierny import owoców, wynoszący w 1924 r. 43 milj. zł., co sta-

nowi poważne niebezpieczeństwo dla naszego bilansu handlowego.

O TANSZE MASŁO.

Wobec nieuzasadnionej zwyżki cen masła w ostatnich dniach, którą handlujący tłumaczy niedostatecznym dowozem, względnie podwyższeniem cen przez producentów, byłoby rzeczą pożądaną aby jakakolwiek z poważniejszych firm tutejszych zechciała sprowdzić większe ilości masła z zagranicy, np. z Danji. Masło to kalkulowałoby się znacznie taniej od krajowego. Nadto ukazanie się masła zagranicznego na naszym rynku wpłynęłoby na niższe wyrubowanych obecnie cen tego artykułu pierwszej potrzeby.

PASEK MLECZNY.

Z polecenia oddziału walki z lichwą kom. rządu w krowiarniach warszawskich sporządzono dotąd 80 protokółów. Funkcjonariusze oddziału walki z lichwą przy urządzie śledczym stwierdzili, iż w krowiarniach pobierano za mleko od 60 do 80 gr. za litr. Sam fakt pobierania różnych cen dowodzi, iż nie są one słusne i usprawiedliwione jakakolwiek kalkulacją. Po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń, sprawy skierowane będą do sądu do spraw lichwiarskich. (—)

Sprawy skarbowe

Zwiększenie zapasu złota w Banku Polskim.

Celem powiększenia swego zapasu złota Bank Polski nabył w amerykańskim Banku „Irving Bank Columbia Trust Company” 1661 kilogr. złota w sztabach na sumę 1,104,000 dolarów, co odpowiada 5,721,480 zł.

Złoto to wczoraj przybyło do Warszawy, zostało przyjęte i złożone w skarbcach Banku. Cały transport składa się z 24 baryłek, w których zapakowano w trociny cegiełki złota po 6 cegiełek w baryłce. Waga każdej cegiełki wynosi około 12 klg. złota 998 próby.

Świetne zwycięstwo socjalistów w Bydgoszczy.

(Korespondencja własna).

Lista socjalistyczna do Rady Kasy Chorych otrzymała 2533 głosów, a Zjednoczenie zawodowe — tylko 1177 głosów!

W dn. 1 marca odbyły się ponownie wybory do Rady Kasy Chorych w Bydgoszczy. Głosowało 25% ubezpieczonych.

Na listę Nr. 1 (Zj. zaw. polskie) padło 1177 głosów; lista Nr. 2 (klasowe Związki zawodowe) otrzymała 2533 głosów; lista Nr. 3 (Chrześcijańskie Zjedn. zaw.) — 744 gł.; lista Nr. 4 (handlowcy) — 609 gł.

Przypuszczalnie lista Nr. 2 otrzyma 11 mandatów; lista Nr. 1 — 4 mandaty; lista Nr. 3 — 3 mandaty; lista Nr. 4 — 2 mandaty.

Pomimo szalonej agitacji ze strony chadków i enpeerowców, którzy sprowadzili kilku posłów, lista Nr. 2 (klas. Związki zaw.) odniosła wspaniałe zwycięstwo.

Robotnicy w Bydgoszczy rozumieją już, że należy łączyć się pod sztandarem P. P. S. i klasowych zw. zaw.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza obraduje w sprawie zatargu w rolnictwie.

Wczoraj w Ministerjum Pracy obradowała pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, p. Klotta, Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza dla ustalenia warunków pracy i płacy w rolnictwie na terenie województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego, biaostockiego, poznańskiego, pomorskiego i krakowskiego.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego zabrał głos przedstawiciel obszarników woj. krakowskiego i oznajmił, że on nie może zasiadać w komisji w charakterze jej członka z głosem decydującym, lecz tylko w charakterze doradcy.

Wobec wycofania się krakowskiego Zw. Ziemiań z Komisji przewodniczący oznajmił, powołując się na ustawę, że Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza obradować będzie w składzie trzech przedstawicieli Rządu, a mianowicie Min. Pracy, Rolnictwa i Sprawiedliwości.

Po załatwieniu wstępnych formalności przewodniczący komisji zaproponował następujący porządek obrad: najpierw wypowiedzą się strony w sprawie uregulowania warunków pracy i płacy w województwach poznańskim i pomorskim, później w woj. b. Kongresówki, na końcu zaś w woj. krakowskim.

Następnie przystąpiono do zgłaszania propozycji ze strony robotników i obszarników w sprawie warunków pracy i płacy w woj. poznańskim i pomorskim.

Wczoraj zdołano omówić 16 paragrafów dotychczas obowiązującej umowy. Strony zgłaszały przytem różne poprawki. Po wysłuchaniu opinii przedstawicieli robotników i obszarników — Nadzw. Komisja Rozjemcza w składzie 3-ch przedstawicieli rządowych rozstrzygnie sprawę zatargu w rolnictwie.

Zw. klasowy robotników rolnych na konferencji reprezentowali tow. pos. Kwański, Baranowski i Nowicki.

Wybory do Rady Powiat. Kasy Chorych w Bielsku.

(kor. własna)
ZUPEŁNY POGROM ŻÓŁTYCH ORGANIZACJI POLSKO-NIEMIECKICH. — SKANDALICZNE ZACHOWANIE SIĘ POLICJI PAŃSTWOWEJ. — CZERWONE CZECHOWICE. — BEZSKUTECZNE SZASTANIE TYSIĄCAMI PRZEZ ŻÓŁTYCH.

Jak już donieśliśmy, we czwartek, dn. 26 lutego b. r., odbyły się w powiecie bielskim, na Śląsku Cieszyńskim, wybory do Rady Powiat. Kasy Chorych w Bielsku, które zakończyły się wspaniałym zwycięstwem socjalistów.

Lista socjalistyczna Nr. 1, postawiona przez Okr. Komisję Klasowych Związków Zawodowych z czołowym kandydatem tow. Andrzejem Czumą, zdobyła 9.291 głosów i 34 mandatów; lista Nr. 2 postawiona przez blok wszystkich żółtych organizacji (chadecy polscy, chadecy niemieccy, enpeerowcy i hakatyści niemieccy) uzyskała zaledwie 2.995 głosów i zdobyła 10 mandatów.

Pogrom „żółtych” jest tem jaskrawszy, że przy poprzednich wyborach, w r. 1922, chadecy zdobyli 8 mandatów, enpeerowcy zaś — 3, czyli razem 11, obecnie zaś otrzymali łącznie zaledwie 10 mandatów, mimo, że żaden ułamek — dzięki blokowi — nie był dla nich stracony. Naturalnie sam fakt istnienia wspólnej listy chadeków polskich i chadeków niemieckich z jednej strony, enpeerowców zaś z drugiej, w godnym towarzystwie hakatystów, ze znanym polakożercą Schmidtem na czele, jest dla tych organizacji kompletną kompromitacją, której gorycz mogło ośłodzić przewidywane przez nich zwycięstwo, jednakże obecnie kamyk jest wprost miążdząca.

Napiętnować wypada skandaliczne zachowanie się policji państwowej w Bielsku, przy wyborach w dn. 26.II b. r. Oto kilku policjantów, wiadomo o czynie rozkazu pełniących służbę w lokalach wyborczych, rozdawało kartki listy Nr. 2, agitując za blokiem polsko-niemiecko-nacjonalistyczno-klerykalnym. Sprawa ta została oddana prokuratury i ogół robotników z niecierpliwą ciekawością na to, aby winni policjanci zostali wreszcie zwolnieni ze swoich posad i mogli już bez przeszkody agitować za polskimi szowinistami lub też niemieckimi hakatystami!

Głosowanie w Czechowicach jeszcze raz udowodniło, że ta przemysłowa gmina jest istotnie twierdzą socjalistyczna. Jako dowód niech posłużą następujące cyfry: w lokalach wyborczych w Czechowicach na kopalni „Silesia” padło na listę Nr. 1 (socjaliści) 1093 głosów, zaś na listę Nr. 2 zaledwie 79 głosów, w lokalach wyborczych w Czechowicach w „Domu Robotniczym” padło na socjalistyczną listę 1796 gł., zaś na listę Nr. 2 — 8 (dosłownie: ósm) głosów. Trzeba wiedzieć, że tych kilkanaście głosów, to głosy żółtych urzędników z kopalni „Silesia”, natomiast 100% oddanych głosów robotniczych stanowią głosy socjalistyczne. Widzimy więc, jaka jest prawda w skomleciu klerykałów o... „bankructwie” socjalizmu!

Antysocjalistyczny blok rzucił na wybory olbrzymie wprost kwoty, co jest rzeczywiście ciekawe, boć nikt nie jest tak naiwny, aby sądził, że pieniądze te zebrano w jakiejkolwiek formie od członków. Niewątpliwie żółtych poparł finansowo ktoś potężny, — ale kto??? Na ten temat możnaby dużo pomówić. Przecie zarzucano formalnie cały powiat ulotkami, kartkami wyborczymi i t. d.; najeto cały sztab agitatorów, którym płacono po 30 zł. dziennie.

Wszystko to jednak na nic się nie zdało i klasa wrogów socjalizmu jest drugocząca. Masy robotnicze, znosząc nędzę z powodu niskich plac i szalonej drożyzny, z powodu zupełnego lub częściowego bezrobocia, — wypowiedziały się za listą socjalistyczną, bo masy te wierzą, że jedynie socjalizm może być skutecznym lekarstwem na dzisiejszą anarchję w przemyśle.

Wiec bezrobotnych prac. umysłowych.

Wczoraj o g. 7 wieczorem odbył się wiec bezrobotnych pracowników umysłowych w sali Związku dozorców domowych (Leszno 48). Zebrało się przeszło 500 osób. Przemówienia wygłosili tow. poseł Jaworowski, poseł Praussowa i Kowalew oraz kilku innych mówców z pośród bezrobotnych.

Zgromadzeni przyjęli jednogłośnie następującą rezolucję:

„Wzywamy Sejm i Rząd Rzeczp. do bezzwłocznego wprowadzenia w życie ubezpieczenia na wypadek braku pracy, a do czasu przeprowadzenia formalności z tem związanych, do natychmiastowego wypłacenia wszystkim bezrobotnym zasiłków, umożliwiających im przeżycie kryzysu”.

„Zbrani na wiecu bezrobotni postanawiają utworzyć organizację, mającą na celu obronę interesów bezrobotnych i uznają Delegację, wybraną na tym wiecu, jako Komisję Organizacyjną tej organizacji”.

III.

„Bezrobotni wzywają Prasę polską, której nie obce są interesy najszerszych mas ludowych, do obrony zagrożonych śmiercią głodową bezrobotnych”.

IV.

„Wzywamy czynniki miarodajne do umożliwienia bezrobotnym bezpłatnego leczenia w Kasie Chorych”.

V.

„Wzywamy posłów Z. PPS. do wniesienia do Sejmu noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek braku pracy, ubezpieczającej inteligencję i rob., zatrudnionych w małych warsztatach pracy”.

VI.

„Bezrobotni wyrażają swą wdzięczność PPS. za dotychczasową obronę ich interesów i proszą o dalszą pomoc i obronę”.

ZJAZD Polskiej Socjalistycznej Partii Rob. w Czechosłowacji.

W dn. 1 marca odbył się w Cieszynie czeskim Zjazd doroczny P. S. P. R. w Czechosłowacji. Przybyło ponad 80 delegatów. Prezydium stanowili tt. Stefek i Bonczek, sekretarzem był Łukosz. Polską Partię Socjalistyczną reprezentował t. M. Niedziałkowski, S. D. czechosłowacką — tt. L. Winter i Prokesch, S. D. niemiecką w Czechosłowacji — t. Hagenberg.

Zjazd otworzył krótkim przemówieniem t. Stefek, jako przewodniczący partii. Po ukończeniu prezydium tt. Niedziałkowski, Winter i Hagenberg witali zebranych imieniem swoich stronnictw. Delegatowi P. P. S. zjazd zgłosił serdeczną owację.

Sprawozdanie Zarządu referował t. Łukosz, sprawozdanie komisji rewizyjnej — t. Bonczek. Po krótkiej dyskusji oba sprawozdania przyjęto do wiadomości a ustępującemu zarządowi udzielono jednomyślnie absolutorjum.

Referat o taktyce wygłosił t. Stefek, stając na gruncie potrzeby mocnego przeciwstawienia się komunizmowi, utrzymania ideologii socjalistycznej bez żadnych chwilejności i zachowania ścisłych nici ideowych z P. P. S. T. Lizak przedstawił sprawę stosunku ruchu politycznego do ruchu zawodowego i spółdzielczego.

W dyskusji zabrał głos między innymi t. Niedziałkowski, kładąc nacisk na konieczność zupełnie wyraźnego stanowiska wobec doktryny i taktyki III Międzynarodówki. Szereg mówców formułował postulaty pod adresem socjalnej demokracji Czechosłowackiej. T. Winter podkreślił, że S. D. czeska uczyi wszystko, by zaspokoić słuszną żądania mniejszości polskiej.

W głosowaniu została przyjęta jednomyślnie rezolucja, zgłoszona przez t. Stefka a będąca streszczeniem jego wywodów, jako referenta, poczem t. Kwietniowski złożył sprawozdanie ze stanu „Robotnika Śląskiego”. Zjazd postanowił wyteńczyć całą energję, by dalszy byt i rozwój tego jedynego dziennika polskiego w Czechosłowacji został zapewniony.

Do nowego Zarządu powołano towarzyszy, znanych ze swej nieugiętej wierności dla sztandaru socjalizmu polskiego ze Stefkiem, Łukoszem i Bonczkiem na czele; tak samo — do komisji rewizyjnej.

O g. 6 po poł. t. Stefek zamknął zjazd, zebrałi rezolucję się wśród dźwięków Czerwonego Sztandaru. N.

Z powodu sprostowania tow. F. P.

(„Robotnik” Nr. 56 — Stanisława Motz-Abramowska).

Sprostowanie tow. F. P. było bardzo na miejscu i wyjaśniło niedość oświetloną w opowiadaniu stronę rozłam w partii „Proletariat”. Jednakże powstał stąd inny, błędny pozór, jakoby rozłam nie stał w przyczynowym związku ze sprawą ewentualnego zamachu na Białanowskiego i Węsackiego. Było wprost przeciwnie, fakt zaś, że rozłam nie nastąpił natychmiast — jest całkiem naturalny, gdyż potrzebny był czas tak do zorjentowania się i odczucia tego niebezpieczeństwa — że różnice w przekonaniach o taktyce mają za następstwo różnicę w czynach. — Jek również — do sformułowania programowego, któreby zapobiegło takiej rozbieżności.

Bezpośredni wiec, natychmiastowym następstwem zamachu było moralne rozdzielenie się partii, rozpękanie się jej uwarstwowień, z których każde rozpatrywało nadal pewne sprawy oddzielnie i pod własnym kątem widzenia. Myśmy np. — przeciwnicy teroru w starej jego formie — uradzili w swoim kole potrzebę ustanowienia nowych punktów programowych i zwołania w tym celu konferencji partyjnej. Póki to nie nastąpiło — partja trwała — pozornie jednolita. Sprawa zamachu uwidoczniała potrzebę konferencji, a na tej nastąpił rozłam.

Prostując przy tem błąd zecerski (Nr. 56. — 4 kolumna, wiersz 37): powinno być Janek Strozecki, żadnego zaś „Józka” — nie znaliśmy.

W końcu uzupełniłem szereg osób ratujących Edwarda Abramowskiego — nazwiskiem Kazimierza Strozeckiego — brata Janka — naówczas farmaceuty — obecnie lekarza. On to właśnie dostarczył Abramowskiemu pseudo-trucizny, a następnie zaopatrywał nas w niezbędne do zachowania go przy życiu różnorodne narkotyki.

Kazimierz Pietkiewicz.

Przed wystawą paryską.

Dn. 1 kwietnia b. r. ma być otwarta w Paryżu zakrojona na wielką skalę wystawa sztuk dekoracyjnych. Wystawa ta, wyłączając ze swego programu wszystko, co jest tylko imitacją przeszłości, pragnie objąć i spopularyzować wszelkie wysiłki współczesne, zmierzające do przepełnienia życia pięknem w dziedzinie. Niemal wszystkie narody kulturalne staną tutaj do popisu (prócz Niemców, których najnieprawdopodobnie w świecie wyłączono od udziału w wystawie). Polska, w znacznej mierze dzięki energii kierownika działu polskiego, p. Jerzego Warchałowskiego, będzie miała na wystawie swój pawilon osobny, wykonany według planów p. Józefa Czajkowskiego, przy współudziale p. Jerzego Gelbarda. Znajdować się tutaj będą m. in. przedsiemek z rzeźbą Kuny, dwie sale z wyobrażeniami Mehoffera, oraz sala główna z malowidłami dekoracyjnymi Zofii Stryeńskiej. W tym pawilonie i w jeszcze kilku innych miejscach wystawy znajdują się również meble, wykonane według rysunków pp. Czajkowskiego, Jastrzębowski i Kotarbińskiego, oraz okazy polskiego przemysłu artystycznego. Część tych eksponatów, jadących do Paryża została obecnie wystawiona w Warszawie w „Zachęcie” i w Kamienicy Baryczków.

W „Zachęcie” pokazano prace szkół artystyczno-przemysłowych. Najciekawsze eksponaty nadesłała tutaj prowadzona przez p. Karola Stryeńskiego szkoła przemysłu drzewnego w Zakopanem. U Baryczków wystawiono prace poszczególnych artystów i całych wytwórni: kilimy, wstążki, hafty, koronki, batikowane szale, chusteczki, makaty, abażury, szkatułki, pudełka, stoły; dalej zabawki, skóry wyłazane, talerze mosiężne; wreszcie — w dość dużej ilości — ceramikę. Wśród tej ostatniej zasługują na uwagę: oryginalne wazy porcelanowe pp. Czechoskiego i Wojnackiego oraz oparte na motywach ludowych majolikowe figurki świętych p. Szrajberówny (kapliczka przydrożna z Chrystusem wspierającym głowę ręką; Matka Boska w płaszczu i koronie z rękoma złożonemi do modlitwy na sierpie księżycy). Wogóle dążenie do oparcia się o rodzimą twórczość ludową, celem nadania zdobnictwu polskiemu charakteru jaknajbardziej narodowego, przejawia się niemal we wszystkich pracach, nadesłanych na wystawę.

Są na wystawie i rzeczy mniej udatne. Porcelana z zakładów w Pacykowie jest banalna zarówno w kształcie, jak w kolorze; zwłaszcza naturalistycznie i pospolicie traktowane zwierzęta są lichą imitacją Kopenhagi. Brakiem pomysowości i smaku uderzają dalej zabawki firmy „Gnom”; oczywiście rzutują te nie dotyczą przedziwnych w swej prostocie wzorów budownictwa dla dzieci pomysłu prof. Stanisława Noakowskiego.

Trudno na podstawie tego pokazu sądzić, jak nasze eksponaty przedstawiać się będą w Paryżu, odpowiednio rozmieszczone i w odpowiedniej oprawie architektonicznej. Miejmy nadzieję, że będą się przedstawiały dobrze. M. W.

Wiec na Marymoncie.

W niedzielę odbył się wiec na Marymoncie. Przewodził tow. Łęczycki. Przemawiali tow. Berger, Morawski, Modliński i Kowalew. Mówcy szeroko omówili sytuację gospodarczą kraju i stan w jakim znajduje się klasa robotnicza. Z jednej strony niezmierne niskie zarobki i bezrobocie, a z drugiej wzmagająca się stale drożyzna — spychają klasę robotniczą na dno nędzy. Klasa robotnicza domaga się od Rządu takiej polityki gospodarczej, któraby broniła interesów szerokich warstw robotniczych. Po przemówieniach przyjęto rezolucję domagającą się walki z bezrobociem i drożyzną i protestującą przeciwko wszelkim zakusom reakcji na zdobycze klasy robotniczej.

W rezolucji robotnicy oświadczają, że w wywołanej walce proletariatu pójdą do zwycięstwa pod sztandarem P. P. S. Wiec zakończono po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru”.

Wystawa ratownicza.

W salach Kasyna urzędników państwowych urządzono ciekawą wystawę ratowniczą.

W sali głównej na szczególną uwagę zasługują działy Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego, zawierający prócz zdjęć i tablic, ilustrujących działalność Pogotowia od r. 1897 — popularne tablice o ratownictwie, małe przenośne apteczki oraz wszystkie przybory ratownicze.

Polski Czerwony Krzyż dał również szereg fotografii ze wszystkich dziedzin swej pracy oraz komplety urządzeń kuchni polowej i ruchomych punktów żywnościowych.

Udział w wystawie biorą jeszcze: Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe, założone w 1891 roku (tablice z działalności i szeregi zdjęć), fabryka narzędzi medycznych Jaruzkiewicza, zakłady chemiczne Spiess, fabryka środków opatrunkowych Strzelecki, zakłady elektrotechniczne Makowski, Instytut Radowy, Tow. ochrony przeciwgazowej, Państwowy Zakład Higjenu.

Najciekawsza na wystawie jest mała salka, przeznaczona na tablice z wykresami statystycznymi; z nich, prócz informacji o ilości udzielonych przez Pogotowie pomocy (w r. założenia 1897 — 1.269, a w r. 1924 — 18.481) dowiedzieć się można i innych zajmujących rzeczy. Ilość samobójstw rosła z przeraźliwą szybkością. W r. 1897 był jeden wypadek, w 1908 liczba doszła do 300. Gwałtowny skok w statystyce daje rok 1914, w którym zanotowano 1000 samobójstw. Rok 1923 dał 1100 wypadków, 1924 — 1.200.

Tablice co do bójk pijackich i rozpraw nożowych są bardziej pocieszające. W r. 1900 cyfra wypadków takich wynosiła 1.904, w r. 1914 — 1.000, w r. 1924 — 600.

Uzupełnieniem wystawy jest karetko ambulatorjum Czerwonego Krzyża, ruchoma kuchnia polowa i karetko Pogotowia konna. Brak wzorowej karetki samochodowej. I. K.

Towarzysze i Towarzyski! W sobotę dn. 7 b. m. odbędzie się w całej Warszawie zbiórka na ulicach, w teatrach, restauracjach, cukierniach i t. p. na rzecz T. U. R. Komitet Kwesty odbył pierwsze zebranie organizacyjne z udziałem przedstawicieli dzielnic i zwraca się do wszystkich tych, którzy jeszcze nie zgłosili swego udziału, oraz do wszystkich Towarzystw i Towarzyszek, którym sprawę T. U. R. leżą na sercu, aby poparli usiłowania Komitetu i zapisywali się do pomocy.

Komitet Kwesty przyjmuje zgłoszenia codziennie od godz. 7—9 wiecz. w lokalu T. U. R., Jerozolimska 6.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla umysłowo pracujących (Ciepła Nr. 21, telefon 232-16): 1 maszynistki ze znajomością niemieckiego i stenografii, 2 wychowawczyń do dzieci, 1 kierownika do fabryki drzewnej z kaucją 3000 zł., 1 nauczyciela języka niemieckiego, 1 korespondentki francuskiej z maszyną, pożądana stenografja polska, 1 korespondentki francusko-polskiej z maszyną, 1 stenografistki - maszynistki, władającej językami: polskim i niemieckim, 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 1 ekspedienta branży meblowej, 6 agentów do zbierania ogłoszeń, 2 agentów do sprzedaży papieru, 1 agenta do sprzedaży pasty do obuwia, 1 buchalterki korespondentki z niemieckim, 2 techników obznajmionych z kalkulacją i kosztorysami, 2 agentów do sprzedaży zamków ochronnych, 1 kasjerki, 1 inkasenta z kaucją 500 zł.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 specjalisty do gotowania piwa, 1 blacharza warsztatowego, 2 traserów, 2 kolarzy żelaznych, 1 pomocnika kowalskiego, 1 majstra garncarskiego, 6 stolarzy meblowych i na białą robotę, 2 lakierników meblowych, 1 introfligatora galanterijnego.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, 153-27. 1 lokaja, 67 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 nauczyciela gimnastyki, rysunków i róbek słojdowych. 15 nauczycieli z 6-klasowym wykształceniem do szkół powsz. 4 nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami. 2 polonistów. 1 technika drogowego. 1 inżyniera drogowego. 1 pomocnika geometry. 1 pisarza gospodarczego. 1 kancelistki maszynisty. 1 felczereki pielęgniarki do sanatorium. 1 pielęgniarki. 1 dentystki. 8 lekarzy wolno praktykujących. 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików. 2 lekarzy ordynatorów i 2 lekarzy asystentów z praktyką psychiatryczną. 1 ogrodnika. 1 bony-wychowawczyni do 7-miesięcznego dziecka. 1 pomocnika gospodarczego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kierownika warsztatów tokarsko-słusarskich, 1 kucharza, 1 kowala wiejskiego, 1 mechanika do naprawy maszyn do pisania, 1 szewca-cwilkiera, 1 fryzjera damskiego, 1 młynarza, 2 garbarzy.

W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI WIELKIEGO SOCJALISTY UTOPIJNEGO

1825 — 1925.

W piątek, dn. 6 marca w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskiej, I piętro, o godz. 7 m. 30 wygłosi odczyt tow. Tadeusz Janiszowski p. t.

SAINT - SIMON.

Treść: Tło historyczne Saint-Simonizmu. Pogląd S. na historję rozwoju społecznego. Ustrój „przemysłowy”. Drogi realizacji przyszłego ustroju. Nowe chrześcijaństwo. Saint-Simoniści: poglądy filozoficzno-histeryczne, stosunek do własności, zasada podziału do chodu społecznego. Znaczenie Saint-Simonizmu.

Słowo wstępne na temat: „Nowa ocena socjalizmu utopijnego, oraz zagadnienia religijne w tym socjalizmie” wypowie poseł **KAZIMIERZ CZAPINSKI**. Wstęp 50 gr. Bilety w sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 183.

Zapowiedziana na wczoraj sprawa zmiany regulaminu została odłożona do jednego z najbliższych posiedzeń.

Po przyjęciu w trzecim czytaniu ustawy o pożyczce amerykańskiej, przystąpiono do ustawy o prowizorium budżetowym.

PROWIZORIUM NA MARZEC I KWIECIEŃ.

Przemawia pos. **Byrka** (Piast), który prostuje oświadczenie wiceministra Klarnera, jakoby na zasiewy wiosenne Rząd asygnował już 15 milj. zł. W rzeczywistości Rząd dał tylko 10 milj. zł. Takie zachowanie się Rządu jest nieojoalnością wobec Sejmu. Mówca podtrzymuje swój wniosek o 25 milj. zł. na pomoc siewną.

Wicemin. **Klarnier** wylicza, że w początkach lutego Bank Rolny otrzymał 7,5 milj. zł. i w połowie lutego znowu 2,5 milj. zł. Jedno i drugie wyłączenie na pomoc siewną. Niezależnie od tego, Bank otrzymał od Rządu 5 milj. zł. przedewszystkiem na pomoc siewną. Zarazem mówca oznajmia, że Rząd asygnuje dalsze 5 milj. zł., a po wyczerpaniu tego kredytu da dalsze 5 milj. zł.

Pos. **Zdziechowski** (Zw. L.-N.) jest przeciwko wnioskowi p. **Byrki**, który nie wskazuje źródeł pokrycia 25 milj. zł.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek p. **Byrki** głosowano imiennie. Otrzymał on 97 głosów, przeciwko wnioskowi głosowało 160 posłów. Prowizorium przyjęto w trzecim czytaniu. **Przeciwko prowizorium głosowały mniejszości oraz „Wyzwolenie“.**

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o stosowaniu w wojew. śląskiem przepisów o państwowej służbie cywilnej oraz odesłano w pierwszym czytaniu do komisji 4 projekty ustaw.

O ZGROMADZENIA POSELSKIE.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o zgromadzeniach, zwoływanych przez posłów i senatorów.

Pos. **Jeremicz** (kl. białor.) wskazuje, że p. **Ratajski** powołuje się tylko na te ustawy rosyjskie, które są dlań dogodne. Nie są zniesione przepisy, zakazujące przemawiania na zgromadzeniach na kresach po polsku oraz że parafie katolickie muszą korespondować pomiędzy sobą po rosyjsku, a jednak tych przepisów Rząd nie stosuje. Mówca wnosi przejście nad projektem ustawy rządowej do porządku dziennego.

Pos. **Chrucki** (kl. ukr.) Ustawa jest drugim wydaniem okólnika Min. Ratajskiego.

Pos. **Insler** (koło żyd.) Ustawa ta zrodziła się w atmosferze obniżania powagi posłów i Sejmu. Mówca przytacza szereg szyskan w stosunku do zgromadzeń, zwoływanych przez posłów i senatorów żydowskich. Głosować będzie przeciw ustawie.

Pos. **ks. Okoń** (Rad. Str. Chł.) wypowiada się przeciwko kneblowaniu ust i uciskowi mniejszości narodowych. Będzie głosował przeciwko ustawie.

Pos. **Popiel** (NPR.) projekt ustawy uważa za błąd polityczny. Wnosi poprawkę, aby ogłoszenie zgromadzenia alifszami uważane było za zawiadomienie. Zapowiada poprawki w toku dyskusji i oświadcza się za odesłaniem ustawy do komisji.

Po przyjęciu wniosku przerwania dyskusji odrzucono wniosek o przejściu nad ustawą do porządku dziennego 184 głosami przeciw 137, a tem samem odesłano sprawę do Komisji Administracyjnej. (Bicie w pulpity na lewicy).

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 pp.

Obrady Senatu.

Sesja druga

Posiedzenie 88

Po uchwaleniu ustawy o rozciągnięciu na województwo śląskie ustawy o zapatrzeniu inwalidów i ich rodzin oraz rodzin po poległych, przystąpiono do referowania

ustawy o pożyczce amerykańskiej.

Refer. sen. **Buzek** omawia szczegółowo warunki pożyczki i podnosi sukces moralny, objawiający się w tem, że pożyczka polska będzie miała kurs na giełdzie nowojorskiej i ten kurs stanie się termometrem naszego kredytu zagranicznego.

Sen. **Woźnicki** (Wyzw.) podnosi potrzebę zaciągnięcia zagranicznej pożyczki na rozwój sieci szkolnej.

Isba przyjęła ustawę bez zmian.

Przystąpiono do prowizorium budżetowego

Sen. **Buzek**. Prowizorium to różni się od poprzedniego tylko w jednym punkcie. Tamto prowizorium pozwalało na wydatkowanie 1/4 całego rocznego budżetu, z wyjątkiem wydatków osobowych, które mogły wzrastać w miarę podwyższenia mnożnej. Analogiczny wyjątek obecne prowizorium czyni także dla wydatków rzeczowych. Komisja proponuje przyjęcie ustawy bez zmiany, a prócz tego przedstawia rezolucję, wzywającą Rząd, aby przedkładał prowizorium jaknajpóźniej na 3 tygodnie przed wygaśnięciem poprzedniego budżetu lub prowizorium, obecnie bowiem już trzeci dzień żyjemy pod tym względem w stanie ex lex.

Sen. **Woźnicki** (Wyzw.) sprzeciwia się automatycznemu podnoszeniu wydatków rzeczowych w miarę wzrostu cen. Obecnie wzrostu cen niema i dlatego mówca wnosi o skreślenie trzeciego ustępu art. 1-go.

W głosowaniu tę poprawkę sen. **Woźnickiego** odrzucono i przyjęto bez zmiany ustawę o prowizorium.

Następne posiedzenie w środę 18 marca o g. 4 po poł.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

OBRADE KLUBU „WYZWOLENIA“.

Wobec zbliżającego się terminu kongresu P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ wczoraj w ciągu całego popołudnia odbywały się narady klubu sejmowego tego stronnictwa w sprawie stosunku do Rządu p. **Wł. Grabkiego**.

Dyskusji wczoraj nie wyczerpano, z przebiegu jednak obrad można wywnioskować, iż u większości posłów przeważa nastroj opozycyjny.

KONWENT SENIORÓW SENATU.

Przed południem odbyło się posiedzenie Konwentu celem wyjaśnienia porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Senatu.

Wice-marszałek **ks. Stychel** stwierdził, że zwołał posiedzenie wskutek interwencji Rządu dla załatwienia prowizorium budżetowego i pożyczki amerykańskiej.

Tow. senator **Posner** zażądał usunięcia z porządku dziennego wniosków komisji gospodarczo - społecznej (żądania lewiatańskie!) ponieważ dyskusja byłaby sprzeczna z regulaminem.

W podobnym duchu wypowiedzieli się: **sen. Nowodworski** z Ch. D., **Koerner** (Koło żyd.) i **Woźnicki** (Wyzw.).

Z powodu tej opozycji punkt lewiatański spadł z porządku dziennego.

INTERPELACJA W SPRAWIE SENATU POLITECHNIKI WARSZ.

Pos. **Bartel** (Wyzw.) zgłosił wczoraj interpelację w sprawie gorszącego postępowania senatu politechniki warszawskiej.

Dwaj urzędnicy kwestury zaskarżyli przed senatem kwestora za szereg popełnionych nadużyć. Senat zaś, nie rozpatrując skargi, udzielił urzędnikom, którzy skargę wnieśli, dymisji.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wobec zbliżającego się terminu kongresu P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ wczoraj w ciągu całego popołudnia odbywały się narady klubu sejmowego tego stronnictwa w sprawie stosunku do Rządu p. **Wł. Grabkiego**.

Dyskusji wczoraj nie wyczerpano, z przebiegu jednak obrad można wywnioskować, iż u większości posłów przeważa nastroj opozycyjny.

Z powodu tej opozycji punkt lewiatański spadł z porządku dziennego.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3 pp.

KRONIKA POLITYCZNA.

Z POWODU ZGONU PREZ. EBERTA.

Wczoraj wysłana została następująca depesza:

Do Zarządu Partji Socjalno - Demokratycznej, Berlin, Lindenstr. 3.

Głęboko przejęci wiadomością o śmierci Prezydenta Eberta, przesyłamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

W imieniu P. P. S.

Daszyński.

Pan Prezydent **Rzplitej** przyjął w dniu 2 b. m o godz. 12 w poł. hr. **Doenhoffa**, chargé d'affaires Rzeszy niemieckiej, który z polecenia swego Rządu zawiadomił p. Prezydenta **Rzplitej** o zgonie Prezydenta Rzeszy niemieckiej Eberta.

JĘZYK POLSKI W PRUSIECH.

Sejm pruski przekazał bez dyskusji komisji szkolnej wniosek socjalnych - demokratów, który domaga się od Rządu pruskiego rozciągnięcia rozporządzenia min. oświaty z dn. 31.12.1913 r. na teren całych Prus w terminie od 1.4.1925 r. Rozporządzenie powyższe zaprowadza na terenach obszarów Niemiec wschodnich, zamieszkałych odwiecznie przez Polaków, naukę języka polskiego w państwowych szkołach elementarnych. Obecnie chodzi o to, aby rozporządzenie to rozciągnąć na inne prowincje Państwa Pruskiego.

ROKOWANIA W SPRAWIE NOWEJ POŻYCZKI W AMERYCIE.

(PAT.) Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął z bawiącym obecnie w Warszawie p. **Ulenem**, szefem firmy **Ulen et Comp.** w Nowym Jorku, rokowania o dalszy kredyt od 10 do 12 milionów dolarów na roboty asenizacyjne w miastach Polski. Narady, odbyły w tej sprawie, rokując nadzieję pomyślnego załatwienia.

WYJAZD MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(PAT.) Wczoraj o godz. 9 m. 25 wiecz. wyjechał do Genewy minister spraw zagranicznych p. **Aleksander Skrzyński**, żegnany na dworcu przez wyższych urzędników Ministerjum z p. **Bertonim** na czele.

ULGI DLA BUDUJĄCYCH DOMY.

Dowiadujemy się, iż tak zw. uprzywilejowany okres budowlany trwać będzie, zdaniem kół rządowych, do 5 lat. Będzie to okres, w którym Państwo okaże specjalną pomoc ruchowi budowlanemu tak kredytem, jak szeregiem innych ułatwień.

Ułatwienia te polegać mają na ulgach podatkowych, tudzież na zawieszeniu lub zmniejszeniu opłat i podatków od materiałów budowlanych.

WOJEWODA DAROWSKI W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybył wojewoda łódzki, p. **Darowski**, w sprawach służbowych. Przejazd delegata Rządu w Wilnie p. **Raczkiwicza** do Warszawy zapowiedziany na 2 b. m. został na kilka dni odłożony.

O OBSADZANIE ETATÓW OSOBOWYCH W R. 1925.

Minister Skarbu zwrócił uwagę wszystkich urzędów na niedopuszczalność obsadzania przed ustawodawczym zatwierdzeniem budżetu na rok 1925 oraz otwarcia przez Min. Skarbu kredytów

w budżecie miesięcznym takich etatów osobowych, które nie były przewidziane w preliminarzu budżetowym na rok 1924.

OBIAŁ DYPLOMATYCZNY.

W dniu wczorajszym poseł turecki p. **Ibrahim Tali** Bey podejmował obiadem posła Polskiego w Konstantynopolu p. **Romana Knolla**. W obiedzie wzięli udział wyżsi urzędnicy M. S. Z.

POLSKIE STRONNICTWÓ MIESZCZAŃSKIE.

W dniu 1 marca b. r. odbyło się zebranie Rady Naczelnej Polsk. Stron. Mieszcz. Dokonano wyborów do Prezydium Rady i do Zarządu Głównego. Wybrano na prezesa Rady Naczelnej p. **Stefana Przanowskiego**, na członków Prezydium Rady p. **Henryka Barylskiego**, **Juljana Machleja**, **Leona Doleya**, **Edwarda Kłosowskiego**, **Leona Reinschmidta**, **J. Wędrchowskiego**, **prof. Jerzego Kurnatowskiego**, **dr. Wincentego Boguckiego**. Do Zarządu weszli: jako prezes Zarządu **Aleksander de Rosset**, wiceprezesi **Tadeusz Bylewski**, **Ludwik Tołłoczko**, na członków Zarządu **Bogusław Banaśzkiewicz**, **Brudziński Feliks**, **Wincenty Mallendowicz**, **Damazy Sobol**, **Lucjan Kania** i **Seweryn Święcki**.

TELEGRAMY

Wybory nowego Prezydenta Rzeszy 29 marca.

Berlin, 3 marca. (PAT.) Dzisiaj przed południem pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy **Luthera** i przy udziale ministra spraw wewnętrznych Rzeszy **Schilligo** odbyła się konferencja przywódców stronnictw w sprawie ustalenia terminu wyborów nowego prezydenta Rzeszy. W naradzie brali udział socjal - demokraci **Müller**, **Franken** i **Dittman**, nacjonalista hr. **Westarp**, centrowiec **Fehrenbach**, ludowiec **Scholtz**, demokraci **Koch** i **Erkelenz**, przedstawiciel bawarskiej partii ludowej **Leicht**. Wybrano dzień 29 marca jako pierwszy termin wyboru nowego prezydenta. Decyzja ta wymaga zatwierdzenia przez parlament w drodze zwyczajnej uchwały. Uchwałę tę ma powziąć reichstag na posiedzeniu w dniu 6 marca. Gdyby się okazała potrzeba

ponownego głosowania, to odbędzie się ono 26 kwietnia.

KANDYDAT KOMUNISTYCZNY.

Berlin, 3 marca. (PAT.) „Rote Fahne“ donosi, że centralny zarząd niemieckiej partii komunistycznej w Niemczech wystawił ma kandydaturę posła do parlamentu **Ernesta Phalmana** na prezydenta Rzeszy.

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA W SEJMIE PRUSKIM.

Berlin, 3 marca. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu pruskiego przy spełnionych trybunach, a pustych ławach narodowych socjalistów i komunistów, odbyła się manifestacja żałobna, poświęcona pamięci **Eberta**.

Kontrola wojskowa Niemiec.

Posiedzenie konferencji ambasadorów. Paryż, 3 marca. (PAT.) Konferencja Ambasadorów rozpatrywała dziś rano raport międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej oraz opinię międzysojuszniczego komitetu wersalskiego. Postanowiono jednogłośnie zwrócić się do marszałka **Focha** i do ekspertów wojskowych przy komitecie wersalskim z prośbą o ściślejsze określenie niektórych punktów raportu, celem dokładnego ustalenia ważności uchylbień, jakich dopuścili się Niemcy oraz o przedstawienie projektów, które, zdaniem ekspertów, mogłyby zapewnić rozbrojenie Niemiec, zgodnie z brzmieniem traktatu wersalskiego. W związku z tem komitet wersalski przedstawi w przyszłym tygodniu konferencji ambasadorów nowy raport.

RAPORT KOMISJI KONTROLNEJ BĘDZIE OPUBLIKOWANY.

Paryż, 3 marca. (PAT.) „Temps“ dowiaduje się, iż ogłoszenie raportu międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej, jakoteż konkluzja międzysojuszniczego komitetu wersalskiego, jest obecnie rzeczą postanowioną.

OSWIADCZENIE TOW. BONCOURA.

Paryż, 3 marca. (PAT.) Jak się dowiaduje „Matin“, komisja dla badań najwyższej rady obrony narodowej przeprowadzi

ła badania w sprawie wojskowej kontroli Niemiec, mającej być, jak wiadomo, przedmiotem narad marcowych w Genewie, przyczem doszła do szeregu określonych konkluzji, które niewątpliwie zostaną całkowicie zaakceptowane przez rząd. Przewodniczący wzmiankowanej komisji **Paul Boncour** podczas interwiewu w powyższych sprawach oświadczył, że kontrola wojskowa Niemiec, o ile nie ma być iluzoryczna, musi opierać się na artykule traktatu, postanawiającym, że wszelkie zaatakowanie zdemilitaryzowanej strefy Nadrenji będzie uważane za akt wrogi, powodujący natychmiastowe sankcje. Wobec tego — mówił **Paul Boncour** — Liga Narodów powinna w tej strefie utworzyć stałe organy kontroli, któreby mogły niezwłocznie ustalać fakty choćby najmniejszych dokonanych pogwałceń obowiązujących postanowień i natychmiast informować o nich Ligę Narodów. Jedynie pod tym warunkiem Francja może się zgodzić, zdaniem **Boncour'a**, na wycofanie się z linii **Renu**. W końcu wywiadu **Paul Boncour** wyraził przeświadczenie, że nawet i w tym wypadku, gdyby się zaniechało w chwili obecnej przyjęcia protokołu **genewskiego**, ograniczając się zawarciem regionalnego paktu bezpieczeństwa, to jednak później nadeszłaby chwila, że powróciłoby się z powrotem do idei protokołu **genewskiego**.

Rząd turecki podał się do dymisji.

Angora, 3 marca. (PAT.) Gabinet podał się do dymisji.

Angora, 3 marca. (PAT.) Powodem dymisji gabinetu **Fethy-beja** była nieprzychylna dla rządu dyskusja nad polityką wewnętrzną państwa.

PRZYWÓDCA POWSTAŃCÓW KURDYJSKICH.

Moskwa, 3 marca. (PAT.) Prasa sowiecka zamieszcza życiorys przywódcy obecnego powstania Kurdów **Saila-el-Kurdi**. Miał on jeszcze przed wojną dokonać próby przewrotu, jednakże zamachowcy zosta-

li rozbici, a **Sail** skrył się w carskim rosyjskim konsulacie. W czasie wojny **Sail** był płatnym carskim szpiegiem.

PRZEMARSZ WOJSK TURECKICH PRZEZ SYRJĘ.

Paryż, 3 marca. (PAT.) Jak się dowiaduje „Petit Parisien“, rząd francuski ponownie zawiadomił rząd angielski, że udzielono Turcji pozwolenia na przemarsz wojsk tureckich przez Syryję, dotyczy jedynie transportów wojskowych, ściśle niezbędnych dla przywrócenia porządku i spokoju w **Kurdystanie**.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Berlin, 3 marca. (PAT.) W urzędzie spraw zagranicznych odbyło się dziś pierwsze wspólne posiedzenie delegacji handlowej polsko - niemieckiej, po którym wydano następujący urzędowy komunikat: W zawartym z Polską dnia 13 stycznia 1925 r. prowizorium umówiono się, jak wiadomo, aby rokowania handlowe rozpocząć w dniu 1 marca. Zgodnie z tem postanowieniem, przybyli dzisiaj do urzędu spraw zagranicznych delegaci obu stron celem wszczęcia tych rokowań. Polskiej delegacji przewodniczy, tak jak w styczniu, **Eksc. Karłowski**, zaś delegatem niemieckim do-

rokuje jest b. podsekretarz stanu w ministerjum spr. wewnętrznych Rzeszy **Eksc. Lewald**. Delegaci obu stron w przemówieniach powitalnych wyrazili nadzieję, że rokowania doprowadzą do zadowolającego wyniku. Obie strony poświęciły wspomnienie zmarłemu prezydentowi Rzeszy. W imieniu delegacji polskiej współczucie wyraził **Eksc. Karłowski**. Polska delegacja w towarzystwie **Eksc. Lewalda** udaje się we czwartek do **Lipska** celem zwiedzenia tamtejszych targów, następnego zaś dnia ma się w **Berlinie** rozpocząć rzeczowa konferencja.

Sprawa Klajpedy.

Londyn, 27 lutego. (PAT.) (Poczta). Pod tytułem „Nowy spór o Klajpedę” dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu” pisze, co następuje:

Zdaje się, że z powodu nieratyfikowania przez Japonię — jedno z mocarstw reprezentowanych w Konferencji Ambasadorów oraz Radzie Ligi Narodów — konwencji klajpedzkiej, zawierającej zalecenie komisji Ligi pod przewodnictwem p. Normana Davis'a, Polska może raz jeszcze sprzeciwić się tej konwencji na nadchodzącej sesji Rady Ligi, gdyby Litwini obstawali przy poruszeniu problemu praw Polski do tranzytu na Niemnie. Dowiaduję się — pisze korespondent — że Kowno stoi na stanowisku, iż ze względu na istniejący między Litwą a Polską stan wojny (z powodu Wilna) konsulatory polskie nie mogą być jeszcze ustanowione na Litwie, ani też wydawane wizy flisakom polskim, zatrudnionym na tratwach i berlinkach, przepływających przez terytorium litewskie.

Skład przyszłego rządu Marxa.

Berlin, 3 marca. (PAT.) Nowy gabinet pruski Marxa składać się ma z 2 nacjonalistów, 2 centrowców, 1 ludowca, 1 demokraty i 2 socjalnych demokratów. Teke spraw wewnętrznych Marx pragnie powierzyć socjalście Severingowi, na co nacjonalisci oświadczyli, że nie wezmą udziału w gabinecie, w którym zasiadałby Severing.

Wybory miejskie w Rydze.

ZWYCIEŚTWO SOCJALISTÓW.

Ryga, 3 marca. (PAT.) Rezultaty wyborów do władz miejskich w Rydze są następujące; prawicowe grupy łotewskie uzyskały 11 mandatów, centrum — 14 mandatów, socjaliści — 31 mandatów, komuniści 7 mandatów i mniejszości narodowe 27 mandatów (w tem 15-tu Niemców). Największe powodzenie odniosła stronnictwa socjalistyczne, natomiast komuniści utracili niemal połowę posiadanych mandatów.

Zbliżenie sowiecko-chińskie.

Moskwa, 3 marca. (PAT.) W odpowiedzi na noty Karachana w sprawie zwołania konferencji chińsko - sowieckiej rząd chiński mianował delegatów dla podjęcia pertraktacji.

Książki nadestane

Bernard Shaw. „Święta Joanna”. Biblioteka angielska. Tom 2. Wacław Czariski i S-ka. Warszawa 1925.

Wystawiona niedawno w Teatrze Polskim genialna sztuka angielskiego poety wyszła właśnie drukiem w przekładzie autoryzowanym Florjana Sabieniewskiego. Dramat poprzedza długi, kapitalny komentarz, w którym według swego zwyczaju Shaw rozpatruje motywy psychologiczne, dziejowe i dramatyczne, jakie skłoniły go do takiego, nie tradycyjnego ujęcia postaci francuskiej bohaterki.

Kornel Makuszyński. „Po mlecznej drodze”. Warszawa 1925. Inst. wyd. „Biblioteka Polska”.

Powieść znanego autora, cieszącego się wielką popularnością wśród czytelników, wyszła w nowym wydaniu.

Biblioteka nauczyciela. X. Prof. Henryk Mościcki. Wskazówki praktyczne dla nauczycieli historii w szkołach średnich i powszechnych. Warszawa. Wyd. księgarni J. Lisowskiej. 1925.

Jest to bardzo pożyteczna książeczka. Prof. Mościcki mniej znajduje się roztrząsania na temat zagadnień dydaktycznych i programowych, lecz daje wskazówki, jakie podręczniki, mapy, atlasy, oraz jaka lektura jest niezbędna dla nauczyciela udzielającego historii. Po ogólnym wstępie orientacyjnym w każdym dziale np. pod artykułikiem o mapach, wykresach i t. p. zamieszczono spis dokładny książek, podręczników i pomocy szkolnych danego działu, oraz wiadomości, kiedy i gdzie wyszły. Wydawnictwo to będzie pożyteczne — zwłaszcza po mniejszych miasteczkach i wsiach, gdzie trudno o zeknięcia się bezpośrednio ze źródłami wiedzy i to nie tylko dla nauczycieli i uczniów, ale i dla wszystkich, którzy zajmują się historią Polski.

Stanisław Przybyszewski. „Śluby”. Poe-mat dramatyczny w 3-ach aktach. Nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego.

Jeden z mniej znanych utworów dramatycznych Przybyszewskiego — „Śluby” — ukazał się w nowym wydaniu. Znana firma wileńska L. Chomińskiego, wydała go pięknie, ładnym drukiem, ze starannością o stronę graficzną książki. Bardzo rzadko spotyka się książki autorów polskich żyjących, traktowane z takim pietyzmem i dbałością o szatę zewnętrzną.

W najbliższych dniach ukaze się nakładem „Nowego Życia” niezmiernie ważna i aktualna broszura tow. pos. K. CZAPINSKIEGO „KONKORDAT POLSKI z RYZMEM”.

Wszystkie organizacje winny przysłać natychmiast zamówienia do C. K. W. P. P. S.

Równocześnie donoszą z Charbina o masowym zwalnianiu przez rząd chiński Rosjan-monarchistów, będących na służbie kolejowej i policyjnej.

Proces Sadoula.

Paryż, 3 marca. (PAT.) Wedle dziesiętego „Journala”, proces przeciwko Sadoulowi rozpocznie się z początkiem kwietnia przed sądem wojennym.

Sytuacja w Bułgarii.

Sofia, 3 marca. (PAT.) Wobec pojawienia się w prasie zagranicznej sensacyjnych wiadomości o sytuacji w Bułgarii oraz o rzekomym ogłoszeniu stanu oblężenia Bułgarska Agencja Telegraficzna stwierdza, że wszystkie tego rodzaju pogłoski są nieuzasadnione. W rzeczywistości aresztowano szereg osób, obwinionych o naleźenie do organizacji wywrotowych. Stan oblężenia nie został jednak ogłoszony i rząd nie myśli uciekać się do tego rodzaju zarządzeń.

Zatarg rumuńsko-niemiecki.

Bukareszt, 3 marca. (PAT.) Ag. Orient Radio donosi, że rząd rumuński nie poczynił jeszcze żadnych kroków wobec niemieckiej Niemiec. Niemcy zwróciły się do komisji reparacyjnej z prośbą o rozwiązanie kwestii spornych między obu państwami. Pismo „Vittoruli” zauważa w sprawie takiego kroku Niemiec, że rząd niemiecki przez oddanie sprawy komisji reparacyjnej uznał żądania rumuńskie.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 3 marca. (PAT.) Ubiegłej nocy w Anconie, Macerata i Recanati odczuto wstrząsy podziemne. Nie spowodowały one żadnych szkód.

Żona ojca.

Berlin, 3 marca. (PAT.) Na strychu mieszkania redaktora Schreiber'a w północnej części Berlina znaleziono dzisiaj zwłoki żony Schreiber'a, która zaginęła w grudniu r. z. Zwłoki były owiazane sznurem do wieszania bielizny. Schreiber, który jest współpracownikiem niektórych gazet przedmieścia, przyznał się, że zabił żonę swoją młotkiem w czasie sprzeczki.

Prowincja. Sochaczew.

(kor. własna)

O p. staroście Staniszewskim.

P. starosta Staniszewski, nie chcąc poddać się egzaminowi wojewódzkiemu, podał się do dymisji, licząc na to, że dymisja nie zostanie przyjęta. Tymczasem województwo przyjęło tę dymisję. Teraz p. Staniszewski szuka sposobów, aby pozostać starostą w Sochaczewie tymbardziej, że nie dawno powiedział na posiedzeniu Sejmiku, że żadną siłą nie da się wygnać ze starostwa Sochaczewskiego. Należałoby starać się wyzyskać wpływy obszarńika Grzybowskiego — wśród wyższych urzędników państwowych, a nawet członków rządu, ale gdy ta droga okazała się niepewną p. Staniszewski wysłał delegację do Województwa, aby uprościł Województwo o przezwinięcie go na stanowisku starosty w Sochaczewie.

I tak, udało się do województwa: p. burmistrz Sochaczewa, członek Wydziału powiatowego, przedstawiciel włościanstwa i urzędnik sejmikowy, fakto delegacja, przez nikogo ani wybierana, ani też upoważniona, wysłał właśnie przez w sprawie zbankrutowanego w oczach społeczeństwa p. starostę. Miało to tak wyglądać, że insyntyucje, które ci panowie rzekomo reprezentują — proszą o pozostawienie p. Staniszewskiego w Sochaczewie!!!

Panowie starostowie „na sposoby biorą się!!!” Ale istotnego stanu rzeczy ukryć się nie da. P. Staniszewskiego nikt, ale to naprawdę nikt z ludźmi rozumnie myślących — nie chce mieć ani chwili na stanowisku starosty.

Z Zagłębia Dąbrowskiego.

(kor. własna)

Dn. 15 lutego odbył się wielki wiec na kop. Klimontów. Przewodził tow. Gęborek. Sytuację gospodarczą i polityczną referował tow. pos. Stańczyk. Sprawy organizacyjne, oraz zamach przemysłowców na place górników, w związku z wypowiedzeniem umowy, referował tow. Bielnik.

Po obszernej dyskusji, przyjęto jednomyślnie rezolucję, zawierającą: 1) jaknajenergicznější protest przeciwko zamachowi na 8 godz. dzień pracy, 2) żądanie pod adresem Rządu, aby zmusił przemysłowców do uruchomienia warsztatów pracy i aby uruchomił roboty budowlane, udzielając również kredytów stowarzyszeniom robotniczym i samorządowym na budowę domów robotniczych, 3) żądanie przedłużenia czasu korzystania z zapomóg dla bezrobotnych i podwyższenia stawek, 4) żądanie energicznej walki rządu z paskarstwem, 5) wezwanie do Klubu P. P. S., aby wywarł nacisk w kierunku wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość, 6) postanowienie stowarzyszenia wśród górników silnej organizacji kult.-ośw., wreszcie 7) wyrażającą wotum zaufania klubowi P. P. S. w sejmie.

Białystok.

(kor. własna)

Życie organizacyjne w Białymstoku zatacza coraz większe kręgi. Mimo szalonego bezrobocia, które rzuca masy bezrobotne w objęcia komunistycznych krzykaczy, praca się rozwija i partja nasza stopniowo, lecz systematycznie, zyskuje coraz większy wpływ na klasę robotniczą.

W grudniu z. r. zakrzętnięto się tu koło organizowania T. U. R., które już prowadzi niewielki chór, posiada małą orkiestrę smyczkową i zorganizowało odczyt tow. Rączki p. t. „Kto i jak walczył o Wolną i Niepodległą Polskę”.

W sobotę, dn. 21.II r. b., Komitet Miejskowy urządził zabawę taneczną. Przy tej okazji T. U. R. a właściwie sekcja teatralna T. U. R. pod kierunkiem tow. Łucek, wystawiła tu jednoaktówkę „Nieodparty argument”. Przedstawienie udało się bardzo dobrze i zostało przyjęte przez pełnię salę długo niemiłknącymi oklaskami. Należy podkreślić, że w sztuce przyjmowała udział wyłącznie młodzież robotnicza.

Jednym słowem organizacja wykazuje żywotność i jedna sobie coraz większe grono sympatyków i członków.

Szanownych Prenumeratorów prosimy o uregulowanie prenumeraty za ległej i za miesiąc marzec. Nieopłacone egzemplarze zmuszeni będziemy wstrzymać z dniem 1 marca

Ruch robotniczy Z życia partji.

C. K. W.

Jutro o godz. 5 pp. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych odbędzie się plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

Tow. tow. członków CKW. prosimy o przybycie.

Sekretariat Generalny.

Sprawozdanie O. K. R. P. P. S. w Białej.

Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej wystąpił z nader rozumną i godną nasładowictwa w naszym życiu partyjnym inicjatywą. Wydał mianowicie w formie broszury ujęte ciekawe i obszerne sprawozdanie O. K. R. P. P. S. w Białej za r. 1924. Sprawozdanie to, które opracował szczegółowo sekretarz O. K. R. tow. Antoni Pajak, przedłożone zostało konferencji okręgowej. Zawiera ono wszechstronne omówienie całokształtu pracy partyjnej, rozwijającej się w okręgu białskim nader pomyślnie. Liczne tablice statystyczne dają należyty obraz systematycznej pracy, jaka jest w tym okręgu prowadzona. Broszurę wstępem zaopatrzył tow. pos. Czapiński.

Komitet kwesty komunikuje, że dzynury odbywają się codziennie od godz. 7 — 9 po poł. Prosimy Towarzystki i Towarzysty o liczne zapisywanie się na kwestarzy na dzień 7-go marca r. b. Kwesta na T. U. R. (Al. Jerolimskie 6 m. 4 I piętro). Zebranie komitetu kwesty odbędzie się w czwartek, dn. 5 b. m., o godz. 6-jej wiecz. punktualnie w lokalu O. K. R., Al. Jerolimskie 6.

W srode dn. 4 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godzinie 6 w lokalu OKR. Al. Jerolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu organizacji oraz o godz. 7-jej o. gólne zebranie wszystkich członków Pocztowej Org. P. P. S. Referat posła Żulawskiego. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerolimiska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników PPS.-Ludna o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła.

W czwartek, dnia 5 b. m.

Dzielnica Marymont, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagetela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Budno o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy P.P.S. o g. 5 w lokalu dzielnicy Jerolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Ruch zawodowy.

Z Warszawskiej Rady Związków Zawod.

W czwartek 12 marca b. r. o godz. 6 m. 30 pp. w lokalu Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej (ul. Warecka 7) odbędzie się doroczna konferencja Zarządów Związków zawodowych.

Zarządy Związków proszone są o przybycie w komplecie i punktualnie.

Baczność Pracownicy branży metalowej. W srode, dnia 4 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Zw. Pr. Handl. i Biur., Zielna 25, Walne Zebranie Pracowników branż metalowej.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Środowisko Warszawskie. Dnia 4 b. m. o godz. 5 p.p. odbędzie się zebranie sekcji ekonomicznej. Tow. tow. z sekcji społecznej zechcą przybyć na zebranie również.

Dnia 6 b. m. o godz. 5 p.p. zebranie Komitetu Wykonawczego. Biblioteka czynna w srody i piątki — od g. 5—7 wiecz. Sekretariat: poniedziałki, srody i piątki od g. 6 — 7-jej.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej). W czwartek, 5 marca, o godz. 8 wiecz. w lokalu T. U. R. (Jerolimiska 6), odbędzie się I-e zebranie Koła Politechnicznego.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

Odczyt prof. Kropatscha. W srode, dn. 4-go marca w lokalu T. U. R. wygłosi prof. Kropatsch odczyt p. t. „Krasiński” z cyklu „Życie Polski w jej twórczości literackiej”. Ilustracja z przezroczami. Wstęp 30 gr.

Odczyt prof. Serejskiego. W srode, dn. 4-go marca wygłosi ob. Serejski o godz. 7 30 w lokalu Zw. Tramwajarzy Wolska 19, czwarty odczyt z cyklu: „U podstaw dzisiejszej Europy”, p. t. Wielka Rewolucja Francuska. Odczyt ilustrowany licznymi przezroczami. Wstęp 30 gr.

Wycieczka na Wystawę Ratownictwa. We srode dn. 4 marca urządził Koło Krajoznawcze wycieczkę na Wystawę Ratownictwa zorganizowaną przez Pogotowie Ratunkowe. Bilety w cenie 70 gr., dla członków T. U. R. 60 gr., nabywać można w Kole Krajoznawczem i na miejscu zbiórki. Zbiórka punktualnie o 8 wiecz. w bramie O. K. R. Jerolimiska 6.

Wycieczka do Zachęty. W niedziele dnia 8-go marca odbędzie się wycieczka do Zachęty którą prowadzić będzie prof. Zygmunt Badowski. Bilety w cenie 90 gr., dla członków T. U. R. i grup robotniczych 70 gr. nabywać można w Kole Krajoznawczem, Jerolimiska 6. Zbiórka o godzinie 11-jej przed Zachęty.

Wycieczka do Muzeum Zoologicznego. W niedziele, dn. 8. marca odbędzie się wycieczka do Muzeum Zoologicznego, którą prowadzić będzie tow. Aszer. Bilety w cenie 60 gr., dla członków T. U. R. i grup robotniczych 50 gr., nabywać można w Kole Krajoznawczem. Zbiórka o g. 11-jej przed bramą wjazdową Uniwersytetu, Krak.-Przedm. 26.

Odczyt prof. Gumplowicza. W czwartek, dn. 5 marca wygłosi prof. Gumplowicz w lokalu T.U.R. o godz. 7 30 trzeci odczyt z cyklu „Druha podróż po Europie” p. t. „Nowe obrazy z Włoch”. Ilustracja przezroczami. Wstęp 30 gr.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwiituje z następujących ofiar:

Pracownicy Wydziału Nurłowego Dróg Wodnych w dniu imienin p. inż. Szachtmajera zł. 128, Za samowolę jako karę szofer Marjan Mikołcki zł. 25, Mateł Stanisław jako kara zł. 2, Pączkyl Józef jako kara zł. 4, Pracownicy C. K. W. za marzec 13.85. Tow. Odrobina skl. członk. za rok 1924 zł. 8, Tow. Baczyński Jan skl. członk. za kw. I 1925 zł. 6, Tow. Baczyński Jan dopł. skl. członk. za rok 1924 zł. 8, Bezimiennie zł. 5, Pułkownik Mieszkowski zł. 10.

1000 sztuk kolder
Włowe. Jedwabne. Welniane. Bawelniane
MACIEJOWSKI & ARTZT
Marszałkowska 127.
Cery niżej wszelkiej konkurencji.

CYRK WARSZAWSKI

Dziś i dni następnych

występy gościnne

Zygmunta Breitbarda

(t. zw. króla żelaza)

oraz atrakcje programu marcowego.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.16 i 10ł
Franki francuskie za 100—26.75
Funtcy angielskie za 1—24 07
Floreny holend. za 100—207 75
Kor. czesko-słow. za 100—15.40
Franki szwajc. za 100—99.96
Korony austrjacz. za 100 000—7.31
Liry włoskie za 100—21 02
Franki belgijskie za 100—26.13

Czasopisma nadestane.

Wyszedł z druku Nr. 1 (rocznik III) „Opieki nad Dzieckiem” i zawiera następujące artykuły: Dr. W. Mikułowski „O dziecku szkolnem”, dr. W. Miklasezowski „Obarczone”, dr. Zylberlast-Zandrowej „Dziecko nerwowe”, J. C. Żabickiego „Przygotowanie wychowawców w zakładach zamkniętych”, dr. Sopczyckiego „W sprawie dozoru higieniczno-łeżarskiego nad szkołami”, dr. A. Nowińskiego „Parę słów odpowiedzi dr. Kopczyckiemu” i W. Szumanowy „O zagadnienia wychowawcze w opiece zakładowej nad dziećmi”. Kronika krajowa i przegląd bibliograficzny numeru.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 4^o2, najniższa 0^o7.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na północy i w środku kraju zachmurzenie umiarkowane, na południu pochmurno, miejscami deszcz, w górach śnieg; chłodno, rano przymrozki, słabe wiatry północno-wschodnie.

Ćwiczenia rezerwistów. Ogłoszono następujące obwieszczenie:

W roku bieżącym, w terminie od kwietnia do września odbędą się ćwiczenia rezerwistów rocznika 1899 i 1900 kategorii „A”.

Wzywa się wszystkich rezerwistów tych roczników kat. „A”, zamieszkałych na terenie m. st. Warszawy, którzy dotąd nie otrzymali kart mobilizacyjnych, oraz tych, którzy od czasu otrzymania karty mobilizacyjnej zmienili miejsce swego zamieszkania bez zameldowania o tem właściwym władzom policyjnym i wojskowym, aby zgłosili się osobiście w terminie do dnia 6-go marca 1925 r. do tej powiatowej komendy uzupełnień, do której z racji swego zamieszkania należą, celem ustalenia ich adresu oraz ewentualnego doręczenia im karty mobilizacyjnej.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia miejsca zamieszkania, w myśl art. 73 i 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 61, poz. 609) ulegną karze do 6-ciu tygodni aresztu i grzywny do 500 złotych.

Komisarz rządu na m. st. Warszawie
(—) Jarmołowicz.

Informacje:

Do P. K. U. Warszawa miasto Nr. I należą komisariaty policyjne: 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 12, 19, 26.

Do P. K. U. Warszawa miasto Nr. II należą komisariaty policyjne: 6, 8, 9, 11, 13, 16, 20, 21, 22, 23.

Do P. K. U. Warszawa miasto Nr. III należą komisariaty policyjne: 14, 15, 17, 18, 24, 25.

Powiatowe komendy uzupełnień mieszczą się w lokalach własnych na Pradze, ul. Szeroka Nr. 3 i Olszowa Nr. 9, gdzie należy się zgłaszać od g. 9 do 12 w południe ze wszystkimi dokumentami osobistymi i wojskowymi.

Piekarnstwo warszawskie. Memoriał p. Tad. Łewickiego w sprawie sanacji stosunków w piekarnictwie warszawskim i konieczności przejścia do mechanicznego wyrobów pieczywa, złożony między in. p. prezydentowi miasta, przekazany został przez Wydział Zdrowia magistratu specjalnej komisji w celu rozpatrzenia go i wydania opinii. (—)

Z Czerwonego Krzyża. W związku z wykryciem fałszerzy kwitów Warsz. Oddziału Polskiego Czerw. Krzyża, Zarząd Oddziału komunikuje: jeden z wykrytych fałszerzy kwitów Antoni Karyszkowski nigdy nie był stałym urzędnikiem Warsz. Oddziału Pol. Czerw. Krzyża, natomiast pracował parę miesięcy temu, w charakterze inkasenta, pobierając prowizję.

Na skutek ukazania się fałszywych kwitów na pobierane ofiary i składki — sprawa ta przez Zarząd Warsz. Oddziału P. C. K. była skierowana do Urzędu Śledczego i fałszerze zostali ujęci.

Zarząd Warsz. Oddziału P. C. K. zwraca się z prośbą do ofiarodawców o bezwzględne żądanie od inkasentów legitymacji do odczeka z fotografią i pieczęcią Warsz. Oddz. P. C. K. Legitymacje z lat ubiegłych są nieważne.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Ze Stow. Inżynierów. Posiedzenie dyskusyjne odbędzie się we środę, dn. 4 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Stow.

Ze Zw. Bibliotekarzy. Dnia 5-go b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie dyskusyjne w sprawach aktualnych członków Kola Warsz. Związku Bibliotekarzy.

Z Klubu Społeczno-Politycznego. W lokalu Klubu (Stare Miasto 31) odbędzie się we środę 4 b. m. o godz. 8 $\frac{1}{2}$ wiecz. odczyt, który wygłosi hr. R. N. Coudenhove-Kalergi z Wiednia n. t. „O ruchu pan-europejskim”.

Z Polskiego Tow. Chemicznego. W czwartek dn. 5 b. m. o godz. 6-iej p.p. w Dużym Auditorjum Chemicznym Politechniki odbędzie się posiedzenie Polsk. Tow. Chem. podczas którego dr. Jerzy Stalony Dobrzański wypowie odczyt: „O scyntylacji i o nowym typie fosforoskopu”.

WYPADKI.

Usiłowanie odbicia aresztantów. Na ul. Długiej przed więzieniem karnym do aresztantów-komunistów, prowadzonych od sędziego śledczego, eskortowanych przez dwóch posterunkowych z XII komisariatu podeszło kilku mężczyzn, z których jeden podał jednemu z aresztantów papierosy i zapalki. Aresztant ten okazał chęć do ucieczki. Wówczas nieznajomi usiłowali zrobić zamieszanie, aby tym sposobem ułatwić ucieczkę aresztanta. Policja jednak nie dopuściła do ucieczki. Jednego ze sprawców usiłowania ułatwienia ucieczki zatrzymano i odprowadzono do okręgowego urzędu policji politycznej. Jest to: 21-letni Idek Landman.

Wypadek samochodowy. Na ul. Grzybowskiej przed domem Nr. 11 samochód osobowy Nr. 2359, prowadzony przez szofera Kazimierza Salatora, najechał na przechodzącego przez jezdnię 16-letniego Jeka Higera. Poszwankowanego tymże samochodem przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie opatrzył go duży lekarz.

Wypadek w Cyрку. W cyрку został uderzony przez konia 23-letni Wawrzyniec Bugała, stajenny. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie brzucha i przewiezł poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ofiara zawodu miłosnego. Zamieszkały w domu Nr. 25 przy ul. Stalowej 18-letni Mieczysław Brajzner wyrzucił się z rewolweru w okolicę serca usiłował pozabawić się życia. Młodocianego desperata w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu otwocim. Przyczyną rozpaczliwego kroku — zawód miłosny.

Wyrodna żona i teściowa. Z mieszkania Stanisława Złotowskiego przy ul. Mokotowskiej Nr. 3, w czasie jego nieobecności żona jego Elżbieta i teściowa Wiktoria Chorzewska skradły ubrania i bieliznę i różne inne rzeczy na ogólną sumę 2.150 złotych. Teściowa aresztowana i skradzione rzeczy odebrano.

Z sądów.

Pobłażliwe orzeczenie Sądu Apelacyjnego w sprawie miliardera łódzkiego.

Jak w swoim czasie donosiliśmy fabrykant łódzki Kazimierz Poznański jadąc w dniu 19 września 1924 r. przez osadę Nadarzyn przejechał czterolietniego Franciszka Rosińskiego zadając mu śmierć na miejscu.

Sąd Okręgowy uznał P. winnym występku zabójstwa przez nieostrożność z art. 464 K. K. dodając obowiązującą kwalifikację części II tego artykułu polegającą na przekroczeniu ustawowych przepisów o szybkości samochodów w miejscach „zabudowanych” i skazał go na ośm miesięcy twierdzy.

Onegdaj Sąd Apelacyjny pod przewod. sędziego Kwiatkowskiego rozwał sprawę w trybie odwoławczym.

Obrońca Poznańskiego adw. Hofmók-Ostrowski przedłożył przy rozprawie mapę Sztabu Generalnego rosyjskiego, obejmującą odcinek Nadarzyn, a dalej aerofotogramy osady Nadarzyn sporządzone przez 1 pułk lotniczy w Warszawie i powołując się na opinie autora rozporządzenia Min. Robót Publicznych o szybkości samochodów na drogach publicznych inż. Minchejmera, zwałczał ustalenie I-iej instancji, że Poznański przejechał dziecko w miejscu zabudowanym.

Obrońca dowodził, że aczkolwiek Poznański przyznał przy rozprawie, że jechał z szybkością 30—40 km., a rozp. Ministerjum dozwala w miejscach zabudowanych na maksymalną szybkość 25 km., to wobec tego, iż dom Rosińskiego, obok którego dziecko zginęło leży poza skupieniem osady, szybkość samochodu w przypadku niniejszym nie decyduje.

Sąd Apelacyjny po naradzie przychylił się do wywodów obrony, zmienił kwalifikację karną na część I art. 464 uchylił wyrok I instancji i skazał Kazimierza Poznańskiego za zwykłą nieostrożność, bez przekroczenia przepisów specjalnych, na trzy miesiące aresztu, zarządzając równocześnie warunkowe darowanie kary na rok jeden, z tem, że po nieposzlakowaniu prowadzeniu się przez ten okres kara zupełnie skreślona zostaje.

(—a)

Niepoczytalność plk. Zapłatyńskiego przed obliczem Sądu.

Głośna afera poborowa Fuksów, plk. Zapłatyńskiego i innych, po odstąpieniu sprawy karnej osób wojskowych Sądowi cywilnemu i w trakcie przeprowadzania śledztwa wstępnego — weszła obecnie na nowe tory w stosunku do uwięzionego plk. Zapłatyńskiego.

Mianowicie, po uznaniu przez lekarzy psychiatrów, iż Z. cierpi na rozstrój umysłowy, akta postępowania w kwestji niepoczytalności oskarżonego wraz z wnioskiem urzędu prokuratorskiego przeszły pod rozpoznanie Sądu Okręgowego.

Obecnie dowiadujemy się, iż plk. Zapłatyński poddany został badaniu sądowemu w obecności nowo wyznaczonych lekarzy dr. prof. Grzywo-Dąbrowskiego i lekarza Szpitala Jana Bożego dr. Wichertha i że wczoraj Sąd Okręgowy, w wydziale III karnym postanowił oddać Zapłatyńskiego na trzy miesięczną obserwację do szpitala dla umysłowo chorych.

Oczywiście fakt ten choć nie zatajuje dalszego postępowania śledztwa w stosunku do innych oskarżonych, niemniej wstrzyma w pewnej mierze bieg całej sprawy.

P. Grabiański został oddany pod obserwację.
Również w głośnej sprawie red. „Przeglądu Politycznego” p. Wacława Grabiańskiego, oskarżonego o zabicie Hundtówny, zaszło wczoraj fakt, który niemniej wpłynie na wstrzymanie biegu całego śledztwa, a może nawet na umorzenie całej sprawy.

Odłóż już w zaraniu w tej sprawie osadzony w centralnym areszcie Grabiański zdradzał wyraźnie objawy niepoczytalności a od kilku tygodni stan jego znacznie się pogorszył. Ostatnio miał nawet silne napady furjacji, stwierdzone przez otoczenie, a następnie drogą badania przez lekarzy psychiatrów dr.ów Radziwiłowicza i Nelkena.

Zgodnie z wnioskiem opiniodawców lekarskich sędzia śledczy skierował postępowanie śledcze do prokuratora, a ostatni do Sądu Okręgowego.

Wczoraj oskarżonego Grabiańskiego sprowadzono do III wydziału karnego Sądu Okręgowego, który po zbadaniu oskarżonego przy udziale lekarzy dr. Grzywo-Dąbrowskiego i dr. Wichertha, postanowił osk. Grabiańskiego oddać na trzy miesięczną obserwację do szpitala dla umysłowo chorych.

Wynik tej obserwacji będzie miarodajny dla ostatecznych losów oskarżonego.

(—a)

Program koncertów radiofonicznych

na środę, 4 marca.

Warszawa: fala 385. Godz. 18—19. (Produkcje muzyczne i wokalne próbnej stacji Polsk. Tow. Radiotechn. komunikat P. A. T. i biuletyn meteorologiczny.)

Berlin: fala 505. Godz. 16.30. Koncert orkiestry. Godz. 20.30. Koncert solistów; muzyka Wagnera, Mozarta, Wieniawskiego i Liszta.

Wrocław: fala 418. Godz. 20.30. Wieczór muzyki kameralnej.

Hamburg: fala 395. Godz. 18. Koncert dla dzieci; muzyka Czajkowskiego i Lederera. Godz. 20. Koncert poświęcony muzyce Pucciniego.

Lipsk: fala 454. Godz. 20.30. Koncert humorosek; Mark Twain, Iwanow, Awerenzenko.

Mpnachjum: fala 485. Godz. 20.30. Koncert orkiestry; w programie Dvorzak i Czajkowski.

Münster: fala 410. Godz. 20.30. Koncert; muzyka Griega, Jousena i t. d.

Praga: fala 1160. Godz. 17—18. Koncert orkiestry Godz. 20. Produkcje czeskiej Filharmonji: Saint Saens, Massenet i t. d.

Zurich: fala 515. Godz. 20.30. Koncert muzyki angielskiej.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Rycerskość wieśniacza”. Jutro drugi występ gościnnie barytona p. Carlo Galeffi’ego w „Bal maskowym”.

Teatr Letni. Codziennie „Znaleziono nagą kobietę”.

Teatr Narodowy. „Uciekła mi przepięczka...” Zeromskiego

Teatr im. Bogusławskiego. W piątek premiera dramatu Tadeusza Micińskiego p. t. „Książę Piotrek”.

Z powodu przełożenia premiery z czwartku na piątek bilety sprzedane na piątek ważne są nie na premierę, lecz na przedstawienie sobotnie.

Teatr Polski: „Poczekalnia I klasy”.

W sobotę premiera komedji-groteski Jerzego Kaisera „Romans kryminalny”.

Teatr Mały. Codziennie „Zamiana”.

Teatr Nowości. Codziennie „Clocló”.

Teatr Praski. „Jank odbudowano Polskę”.

Teatr im. Fredry. Dziś szluka Stan. Ignacego Witkiewicza „Jan Maciej Karol Wścieklica”.

Qui Pro Quo. Hallo Ciotka!

Z Filharmonji. W czwartek na koncercie symfonicznym pod dyrekcją G. Fitelberga wystąpi pianistka rumuńska Aurelija Cionca i grać będzie koncert A-dur Liszta. Część orkiestrowa zawiera Różyckiego poemat symfoniczny „Anelli”, Reęera wstęp do dramatu (1-szy raz) i Schrekera wstęp do op. „Schatzgräber” (1-szy raz).

Koncert dzisiejszy. Dziś w Konserwatorium Koncert Kameralny Trio Wilkomirskich. Interesujący program zawiera utwory: Mozarta, Schumann’a i Rubinsteina.

LOTERIA FANTOWA NA SKARB NARODOWY

Numery wygranych cenniejszych przedmiotów:
Zegarki złote męskie: 1691, 1886, 4678, 7351, 9179, 14987, 16137, 16311, 17552, 18232, 18433, 18776, 19455, 19929, 21184, 21743, 22981, 27966, 30166, 30503, 33541, 34282, 39334, 42075, 42375, 44205, 44277, 45239, 46483, 51429, 55300, 55759, 56536, 59162, 59509, 61713, 64374, 64820, 65159, 65806, 66354, 68942, 73231, 75309, 79014, 81588, 85198, 85519, 88225, 93877, 97757, 98017.

Zegarki złote damskie z bransoletkami: 33787, 46813, 53741, 78106, 78921, 93922.

Zegarki złote damskie bez bransoletek: 1481, 2259, 3352, 4961, 5344, 5432, 8324, 8565, 11184, 11462, 11914, 12623, 13147, 14361, 15862, 16034, 16654, 19127, 25598, 28037, 28092, 28550, 32959, 33270, 33787, 34030, 35808, 36491, 37971, 39138, 39152, 40047, 42121, 43053, 44595, 45937, 46350, 48664, 50135, 53741, 54526, 55015, 56690, 56711, 57643, 59329, 59725, 61323, 62451, 64121, 64841, 64926, 67660, 70864, 73283, 73449, 74499, 75005, 75299, 75544, 75576, 75653, 77532, 78159, 84410, 86013, 86152, 88533, 88536, 89721, 89730, 91080, 93497, 93928, 93948, 94811, 96265, 100462, 101108.

Bransoletki złote: 23293, 31390, 41354, 42989, 51721, 52432, 56079, 98871, 101342.

Kolje łańcuszkowe: 18444, 45732.

Piersień z ametystem i rautami: 7696.

Piersień z szafirem i dwoma brylantami: 3 karata; 4389.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj w szesnastym dniu ciągnięcia piątej klasy głównej wygrane padły, jak następuje:

3.000 zł. nr. 41295.
Po 600 zł. n-ry: 6689, 17266.
Po 500 zł. n-ry: 3521, 3561, 19027, 37239.
Po 250 zł. n-ry: 18715, 21434, 32905, 38433, 40260, 43020, 46088.
Po 200 zł. n-ry: 9733, 13047, 13866, 14391, 14612, 18613, 27435, 29987, 37281, 39430, 43569, 44528, 45164, 47787.
Po 175 zł. n-ry: 66 204, 3091, 3166, 6771, 7550, 9843, 10898, 11468, 11743, 11911, 12554, 14410, 15484, 16539, 16654, 16674, 16855, 18849, 19404, 19916, 21000, 21241, 22270, 22516, 26146, 26965, 27225, 27755, 28543, 28820, 34697, 34737, 36542, 37384, 40004, 40250, 41664, 44514, 45391, 45657, 46032, 47075, 47819.

Drukarnia „ROBOTNIK”

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

PRZYJMUJE DO DRUKU:

OZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE. — CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Łódź

NIE KUPUJCIE MEBLI

zanim odwiedzą magazyn mój

zaopatrzonej w wielki wybór

MEBLI—komplety: sypialń, jadalń, i urządzeń kuchennych.

a szczególnie przedmioty pojedyncze:

szafy, łózka, otomany, lustra i t. d.

Krzesła wiedzące po wyjątkowo niskich cenach.

Ceny konkurencyjne — Ceny konkurencyjne

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy

Daję również na wpłatę ratami miesięcznymi

J. NASIELSKI PIOTRKOWSKA 9

(1-sze piętro front)

Łódź

Zdrowy, kwitnący wygląd

1 szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiącego-odżywczego proszku „Plenusan”. Najlepszy środek, wzmacniający krew, mięsni i nerwy. 1 pud. zł. 6, 4 pud. zł. 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie.

Dr. Gebhard & Co., Gdansk (Danzig), Kassub. Markt I. B

ZAKŁAD

Lekarsko-Dentystyczny

Lekarza **ADAMA PRUSAKIEWICZA**
Dentysty

ul. Złota 36 m. 5.

Przyjęcie od 11 rano—2 po poł.
I od 7 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$ wiecz.

A) Zegarów Zegarków, Budzików przyjmujące reperacje tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

Gramofony eufony, płyty najnowsze, wszelkie instrumenty muzyczne. Na raty. Najdogodniejsze warunki. J. Kamieniecki, Marszałkowska 81B (róg Hożej). Nowy Świat 58 (róg Ordynackiej).

Nauka Pisanie na Maszynach kilku systemów. Wspólna 39. Pszczołkowski.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bieleńska 1.

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyskiego” hurtowni—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyski Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowinacja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezolatnie. Konkurencyjne 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31, Lublin: Szpitalna 17, Foksal 11.

Na gitarze, mandolinie, białogoli, lajcie, skrzypcach, lekcje gry zasadnicze dla poważnie traktujących. Niecała 10—13.

O posadę majstra, zarządzającego robotami kanalicji, wodociągami w domach prywatnych, fabrykach oraz roboty melioracyjne w miejscu i na wyjazd. Oferty w red. „Robotnika” lub Ks. Skorupki 12—28 pod „K. L.”.

Płyty zgrane połamane kupują lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bieleńska 1.

Wiedza tajemna. Wobec braku gotówki, a wielkiego zapasu książek do każdej zamówionej książki dodajemy drugą ciekawą, pożyteczną książkę darmo. Ceny bardzo przystępne. Katalog ilustrowany darmo. Wydawnictwo „Swit”, Warszawa, Piękna 25.

Robotnicy
popierajcie swoje
pismo codzienne.